Dziś w numerze dodatek ilustrowany „Świat”

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 138 (1518) A B C D Poznań, niedziela 22 maja 1949 r. Cena 10 zł

Stan wojenny na wyspie FORMOZA

Walki na przedmieściach SZANGHAJU

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że posuwające się od wschodu oddziały wojsk ludowych znajdują się na przedpolach Szanghaju. W piątek rano odbyło się kilka potyczek między czołówkami wojsk ludowych a oddziałami kuomintangowskimi na przedmieściach Szanghaju Poo-Tung i Jang - Tse - Poo. Dowództwo wojsk kuomintangowskich ogłosiło o wprowadzeniu stanu wojennego na wyspie Formoza. Wszystkie porty wyspy oprócz portów Kelung, Kao-Siung i Makung zostały zamknięte dla ruchu statków pasażerskich i handlowych.

Agencja Nowych Chin donosi, że IV Armia ludowa zajęła już całkowicie zagłębie przemysłowe Jang-Sin położone na południowy zachód od Hankou. W zagłębiu tym znajdują się bogate złoża węgla i rudy żelaznej.

LONDYN (TELEPRESS). Korespondent Telepressu dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że ambasador amerykański w Chinach, Steward, zwrócił się do „generalissimusa” Czang Kai Szeka z propozycją złożenia całej władzy w ręce prezydenta Li Tsu-Yen i natychmiastowego opuszczenia Chin. Jednocześnie Li Tsu Yen otrzymał od Amerykanów polecenie wznowienia rokowań pokojowych z przedstawicielami Chin demokratycznych oraz zaakceptowania postawionych przez demokratów warunków, nie wyłączając punktu, odnoszącego się do ukarania zbrodniarzy wojennych i zreorganizowania armii Kuomintangu. Wydaje się że podjęta przez USA akcja ma na celu uratowanie niedobitków kuomintangowskich i innych sił reakcyjnych w Chinach.

Amb. Winiewicz *protestuje*

przeciw obraźliwym zwrotom „The departament of state bulletin”

WASZYNGTON (PAP). Ambasador R. P. w Waszyngtonie Józef Winiewicz złożył na ręce zastępcy sekretarza stanu USA Deana Ruska protest przeciwko użyciu przez oficjalną publikację departamentu stanu „The department of state bulletin” obraźliwych zwrotów w stosunku do Rządu i Narodu Polskiego. Artykuł, w którym znajdowały się obraźliwe zwroty dotyczył akcji przesiedleńczej Niemców z Ziem Odzyskanych, przeprowadzonej zgodnie z układem poczdamskim.

TITO aresztuje posłów do parlamentu

BUKARESZT (Telepress). Prasa rumuńska donosi, że klika titowska aresztowała kilku jugosłowiańskich deputowanych, wśród których znajdował się przedstawiciel mniejszości rumuńskiej, Lupshici. Parlament jugosłowiański został wezwany do zatwierdzenia tego aresztowania w 8 tygodni po jego dokonaniu.

Dzienniki rumuńskie podkreślają, że aresztowani zostali oskarżeni o „działalność antyjugosłowiańską”, co jest najlepszym dowodem wzorowania się Tita na zniesławionym Komitecie do Badania Działalności Antyamerykańskiej.

DYNAMICZNY ROZWÓJ

polskiego handlu zagranicznego

WARSZAWA (PAP). Minister handlu zagranicznego inż. Tadeusz Gede udzielił wywiadu redaktorowi gospodarczemu Polskiej Agencji Prasowej. Na pytanie na temat zadań, jakie przed naszym handlem zagranicznym stawia plan na rok 1949 oraz na temat perspektyw rozwojowych naszej wymiany towarowej z zagranicą — minister Gede odpowiedział:

Rok 1949 przyniesie dalszy wzrost obrotów o 25%

Obroty handlu zagranicznego w latach ubiegłych wykazywały wzrost dynamiczny. Świadczą o tym następujące liczby globalne w latach 1946 — 273,5 mil. dol., 1947 — 563,5 mil. dol. i 1948 — 1.937,6 mil. dol. Ten olbrzymi wzrost odpowiadał rozwojowi gospodarki narodowej, budowanej twórczym wysiłkiem klasy robotniczej — w okresie 2 pierwszych lat 3-letniego planu odbudowy.

Rok 1949 w handlu zagranicznym można uważać jako pierwszy rok stabilizacji po osiągnięciu w roku 1948 pełnej regeneracji wymiany towarowej z zagranicą, która zresztą postępowała znacznie szybciej w Polsce Ludowej, aniżeli w krajach Europy zachodniej.

Potrzeby wzrastającej w roku 1949 produkcji określają dalszy wzrost importu tych surowców, których brak kraj odczuwa oraz dóbr inwestycyjnych. Opierając się na założeniach planów i dotychczasowych osiągnięciach w dziedzinie eksportu i importu, przewiduje się wzrost naszych obrotów handlowych z zagranicą w roku 1949 o przeszło 25 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Polska zajmuje czołowe miejsce wśród państw europejskich jako eksporter węgla. Przewidujemy w roku bieżącym dalszy wzrost wywozu węgla o około 20 proc. w porównaniu z rokiem 1948. Głównymi odbiorcami naszego węgla i koksu są: ZSRR, Szwecja, Włochy, Francja, Dania, Norwegia, Radziecka Strefa Okupacyjna Niemiec i Austria oraz wiele innych krajów, do których w najbliższym czasie można będzie zaliczyć Argentynę i Pakistan.

Z wszystkimi naszymi partnerami rozwijamy stosunki handlowe na zasadach równoprawności, wzajemnych korzyści i poszanowania suwerenności, lecz przeciwstawiać się będziemy wszelkim próbom dyskryminacji.

Cyfry i fakty z działalności polskiego handlu zagranicznego wskazują na ożywioną aktywność naszej polityki handlowej, którą charakteryzują następujące wytyczne:

1. Stałe zacieśnianie stosunków gospodarczych i konsekwentne rozwijanie oraz powiększanie wymiany towarowej z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

2. Nawiązywanie i rozszerzanie stosunków handlowych ze wszystkimi krajami europejskimi i zamorskimi, które respektują zasady rzetelnej współpracy gospodarczej, opartej na równoprawności i wzajemnych korzyściach.

3. Stałe podnoszenie różnorodności naszych list eksportowo-importowych w rozwijającej się wymianie towarowej Polski z innymi krajami przy wzroście: w eksporcie — udziału gotowych wyrobów naszego przemysłu i produktów rolno-spożywczych, a w imporcie — niezbędnych surowców i dóbr inwestycyjnych dla rozbudowującej się naszej gospodarki.

Reasumując, stwierdzić należy, że handel zagraniczny jest jednym z podstawowych współczynników w odbudowie i rozbudowie Polski Ludowej, że zapewnia krajowi niezbędne środki dla produkcji konsumcji i w ten sposób stanowi poważny wkład w historyczne dzieło budowy podstaw socjalizmu w Polsce — zakończył swe uwagi min. Gede.

„BATORY” zboczył do Havru po repatriantów z Francji

którym odmówiono tranzytu koleją

Havre (PAP). Dnia 18 bm. w godzinach wieczornych zawinął do Havru, zbaczając z wyznaczonej trasy transatlantycki statek „Batory” aby zabrać do kraju 710 repatriantów z Francji.

28 kwietnia i 17 maja br. miały odejść dwa pociągi repatriacyjne, złożone z wagonów, zaofiarowanych w tym celu przez Rząd polski. Na 10 dni przed odejściem pierwszego pociągu, dyrekcja francuskich kolei zawiadomiła, że ministerstwo spraw zagranicznych nie zezwoliło na przejazd pociągów przez francuską strefę okupacyjną. Przejazd przez francuską strefę wynosi ogółem 12 klm.

Setki repatriantów znalazły się w niebywale trudnej sytuacji bez dachu nad głową, bez pracy. Dzięki decyzji Rządu polskiego, który wysłał „Batorego” do Havru, trudności zostały przezwyciężone.

Wśród repatriantów znajduje się m. in. 55 rodzin górników, tj. 52 proc. ogółu powracających, 30 proc. rolników i 35 proc. robotników przemysłowych. Do kraju wraca grupa 42 tzw. osób przesiedlonych, które zrozumiawszy bezcelowość tułania się po świecie — zgłosiły chęć powrotu do Ojczyzny.

7 osób powraca spoza drutów kolczastych obozów Afryki dzięki wydatnej pomocy przedstawicieli Rządu polskiego. Wśród repatriantów znajduje się także 70 Ślązaków, którzy siłą wcieleni do armii niemieckiej, dostali się do niewoli, skąd po udowodnieniu ich polskiego pochodzenia, przeszli pod opiekę konsula polskiego we Francji. W grupie górników, powracających do kraju znajdują się wysiedleni przez władze francuskie za udział w strajku i działalność w organizacjach demokratycznych.

By zdać sobie sprawę z dokonanych wysiłków organizacyjnych władz polskich, należy przypomnieć etapy akcji repatriacyjnej, obejmującej całą Francję. Repatrianci zostali zebrani w 4 wielkich grupach z południowej i środkowej Francji.

Sprawa Eislera *przed ONZ*

FLUSHING MEADOWS (PAP). Bezpośrednio przed końcowym posiedzeniem Zgromadzenia Generalnego ONZ szef delegacji polskiej dr Juliusz Suchy zażądał w listach do przewodniczącego Zgromadzenia Evatta i sekretarza generalnego Trygve Lie postawienia sprawy Eislera na porządku dziennym sesji i rozpoczęcia debaty w tej sprawie. Dr Suchy następująco określił proponowany nowy punkt porządku dziennego: „Pogwałcenie podstawowych praw i swobód ludzkich, tradycyjnego zwyczaju azylu politycznego oraz przyjętych zasad prawa międzynarodowego przez członków ONZ — ze specjalnym uwzględnieniem sprawy Eislera”.

Przewodniczący Evatt ustosunkował się jednak negatywnie do wniosku polskiego i po zakończeniu dyskusji nad sprawą kolonii włoskich oświadczył, że porządek dzienny Zgromadzenia został wyczerpany.

Dziennikarstwo polskie zakłada jak najostrzejszy protest przeciwko porwaniu Gerdardta Eislera spod chroniącej go bandery statku polskiego. Dziennikarstwo polskie, przyłączając swój głos do chóru potępienia anglosaskich gwałcicieli prawa, rozlegającego się dziś w całym świecie — wzywa postępowych dziennikarzy wszystkich krajów, by przyczynili się godziwie i wydatnie do uwolnienia Gerhardta Eislera.

Niemieccy robotnicy *apelują* do RADY MINISTRÓW o traktat pokojowy

BERLIN (PAP). W rezolucji uchwalonej w Dreznie na wiecu w wielkich znacjonalizowanych zakładach stalowych „Riess” 5.300 robotników zaapelowało do rady ministrów spraw zagranicznych, która ma zebrać się w Paryżu, aby zostały wysłuchane słuszne żądania narodu niemieckiego. „Nie chcemy statutu okupacyjnego, lecz sprawiedliwego traktatu pokojowego, który określi termin wycofania wojsk okupacyjnych” — głosi rezolucja. Niemiecka Rada Ludowa, której rezolucję tę złożono, ma skierować ją do rady ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

Gen. FRANCO *traci nerwy*

PARYŻ (TELEPRESS). Przemawiając na otwarciu swego „marionetkowego” parlamentu, generał Franco obrzucił szeregiem obelg W. Brytanię i oskarżył swych nowych zachodnich aliantów o „głupią niezręczną grę”. Zdenerwowanie dyktatora madryckiego spowodowane zostało dwoma faktami: po pierwsze rządowi brytyjskiemu nie udało się przerwać dwulicowej gry i otwarcie poprzeć frankistowskiej Hiszpanii, oraz po drugie Departament Stanu USA wydał oświadczenie, w którym stwierdza, iż Bank Eksportowo-importowy nie jest w stanie zaspokoić dolarowych zapotrzebowań Madrytu.

Opisując Stany Zjednoczone i pewne kraje Ameryki Łacińskiej jako swych „rzeczywistych przyjaciół”, — Franco wystąpił ostro przeciwko Bevinowi i jego zamiarom rozwiązania problemu hiszpańskiego” przez osiągnięcie porozumienia pomiędzy Franco a monarchistami i socjal-demokratami. „Pewien kraj — stwierdził dyktator hiszpański — usiłuje storpedować nasze dobre stosunki z USA i Ameryką Łacińską”.

Strajk robotników rolnych

w SOKOLNIKACH WIELKICH — majątku Sióstr Urszulanek

Nasz korespondent donosi:

PODJEŻDŻAMY do zabudowań folwarcznych. Murowane, w dobrym stanie utrzymane budynki folwarczne. Tuż obok bramy wjazdowej rzuca się w oczy wykończona pospiesznie luksusowa willa, przyszła siedziba administratora, a opodal tej willi wciśnięty w ziemię mały barak. Wypaczone, wątłe ścianki, zapadnięty dach, wąskie okienka „skombinowane” z kawałków szyb, to świetlica folwarczna. Z kawałków drzewa, desek z odpadków papy, zbudowali robotnicy sokolniccy własnymi rękoma poza godzinami pracy.

Z tej niepozornej świetlicy dobiega gwar. Tu skoncentrowało się w tej chwili życie folwarku. Pola opustoszały jak gdyby wymarły, nie widać pracujących robotników.

54 robotników sokolnickiego majątku rozpoczęło obrady, w jaki sposób przerwać niesłychany wyzysk, którego dopuszcza się na nich kierownictwo majątku.

Zabiera głos przewodniczący komitetu strajkowego kołodziej majątkowy — Stanisław Szymański:

„Koledzy! — mówi Szymański — nie mamy gdzie mieszkać. Na 30 rodzin, razem blisko 200 osób jest 7 domków. Człowiek gnieździ się przy człowieku. Okna małe, ciemno, wilgoć, woda leje się ze ścian. Podłóg nie ma, dachy przeciekają w małych izbach gnieździ się po kilkanaście osób piwnic nie mamy, kartofle leżą pod łóżkami. Żądamy wyremontowania mieszkań, gdyż chcemy mieszkać po ludzku!”

Zrywa się burza oklasków. Padają okrzyki. Zgiełk omal nie rozsadza cienkich ścian świetlicy. Zabierają kolejno głos robotnicy: Józef Koput, Nowak, Franciszek Kaczmarek i inni. Padają żądania wypłacenia zaległych płac za prace wykonane jeszcze w roku 1947 i 1948. Zaległości te wynoszą niemało, bo ponad 2 miliony zł, nie wypłaconych robotnikom za ciężką pracę przez kierownictwo majątku.

Urlopy to osobny rozdział w sokolnickim systemie wyzysku. Zabrał na ten temat głos m. in. stary pracownik rolny — Franciszek Kaczmarek.

„Przychodzę po urlop do rządcy. Później — mówi rządca — bo teraz jest robota. Przychodzę później. Nie ma teraz czasu na dawanie urlopów, niech tylko przejdzie najgorętsza robota to dostaniecie — mówi rządca za drugim razem. Przeszedł czas „gorący”, przeszła zima, nadszedł kwiecień i idę jeszcze raz. O teraz to już przepadło, będziecie mieli już nowy urlop. Takie te miałem urlopy i wczasy” — kończy Kaczmarek.

Niemało miejsca w dyskusji zajęło omówienie spraw socjalnych. Wynikało z niej, że kierownictwo sokolnickiego majątku prawodopodobnie w ogóle nie wie o istnieniu akcji socjalnej, bo robotnicy w Sokolnikach nie zaznali jeszcze jej dobrodziejstw.

„Nie mamy na co czekać. Nie będziemy już prosić. Kierownictwo majątku nie chciało z nami rozmawiać, porozmawia więc teraz z komitetem strajkowym. Wyjdziemy do roboty jak dostaniemy pieniądze należne nam jeszcze za rok 1948” — woła robotnik rolny Józef Koput.

Młody 16-letni robotnik sezonowy Józef Grabowski opowiedział o pobiciu go przez rządcę sąsiedniego majątku Wierzchaczewa, również należącego do Sióstr Urszulanek.

Trudno opisać żale i krzywdy, o których rozprawiali robotnicy na manifestacyjnym zebraniu. Są zbyt liczne. Zawarte zostały w uchwalonej pod koniec zebrania rezolucji.

Od wypełnienia przez zarząd sokolnickiego majątku wysuniętych postulatów uzależniają robotnicy rolni ponowne wyjście do pracy.

K. Zahora

Tanie owoce i warzywa dla ludności miast

WARSZAWA (PAP). Na zlecenie centrali spółdzielni ogrodniczych, rejonowe spółdzielnie ogrodnicze i niektóre gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, po raz pierwszy po wojnie przystąpiły do kontraktowania warzyw i owoców. Prace te usprawnią zaopatrzenie miejskiej ludności pracującej w tanie warzywa i owoce oraz zapewnią dostateczną ilość surowca dla przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Rolnicy kontraktujący owoce i warzywa otrzymają wysokie zaliczki. Np. plantator kontraktujący dostawę cebuli z 1 ha otrzymuje 56 000 zł zaliczki. Ogółem na zaliczki CSO przeznaczyła w br. 350 mil. zł. Kontraktowanie warzyw i owoców ma przebieg b. pomyślny.

MINISTER EDE
„odczuwa zaniepokojenie"
w związku ze sprawą Eislera

LONDYN (PAP). Jak już donosiliśmy, w czwartek po południu w Izbie Gmin ponownie poruszono sprawę aresztowania przez policję brytyjską Gerhardta Eislera.

Minister spraw wewnętrznych W. Brytanii. Ede, złożył na wstępie następujące oświadczenie: „Przyjmuję całkowitą odpowiedzialność osobistą za postępowanie policji w związku z aresztowaniem Eislera. Policja konsultowała się ze mną i otrzymała moją zgodę".

Poseł Piratin zapytał, jaka była rola przedstawicieli amerykańskich na pokładzie „Batorego"? Ede odpowiedział: *„Poinformowano mnie, że urzędnicy amerykańscy byli obecni podczas dyskusji między oficerami policji a kapitanem statku i przedstawicielami polskimi. Urzędnicy amerykańscy domagali się aresztowania Eislera, które dokonane zostało przez policjantów brytyjskich".*

Poseł Silverman zapytał, jakiego przestępstwa dopuścił się Eisler wobec Wielkiej Brytanii? Ede oświadczył:

„Nie otrzymałem jeszcze żądania ekstradycji od władz amerykańskich. Zbadam sprawę po otrzymaniu takiego żądania".

Poseł Wyatt (Labour Party) stwierdził, że sprawa Eislera wzbudziła zaniepokojenie nie tylko wśród komunistów, lecz i całej opinii publicznej. Ede odrzekł:

„Ja również odczuwam zaniepokojenie. Zdaję sobie sprawę z ciężkiego obowiązku, spoczywającego na mnie, lecz nie mogę zająć się tą sprawą, dopóki nie otrzymam żądania ekstradycji".

Poseł konserwatywny Eden zapytał, na jakiej podstawie podjęto akcję przeciwko Eislerowi, skoro minister przed chwilą stwierdził, że nie otrzymał jeszcze żądania ekstradycji. Ede odpowiedział:

„Władze amerykańskie zwróciły się bezpośrednio do sądu. Nie otrzymałem jeszcze żądania ekstradycji. Dopiero po otrzymaniu takiego żądania, będę mógł zadecydować, czy sprawa ma charakter polityczny, czy też nie".

Przed Kongresem Związków Zawodowych

Zobowiązania *wielomilionowej wartości*
podejmuje świat pracy

Wobec zbliżającego się II Kongresu Związków Zawodowych napływa coraz więcej meldunków dotyczących zobowiązań świata pracy celem należytego uczczenia tego ważnego momentu dla klasy robotniczej.

Dodatkowe zobowiązania podjęli również pracownicy zatrudnieni w instytucjach spółdzielczych. I tak np. **pracownicy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" postanowili** objąć patronat nad Szkołą Podstawową w Wargowie w pow. obornickim. **Pracownicy Spółdzielni Pożarniczej** uporządkują plac przed warsztatami, a w **Pow. Związku Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"** postanowiono ustawić poza planem jeden dźwig, wyremontować motocykl i ustawić barak. Ustawienie dźwigu da oszczędność 80 tys. zł w stosunku rocznym. **Pracownicy Spółdzielni Chemicznej „Nil"** udoskonalą urządzenia fabryczne przez dodatkowe wmontowanie kotła i zrobienie ślizgu dla przesyłki gotowych towarów. **W Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu** postanowili pracownicy zaofiarować kilkadziesiąt książek dla biblioteki TPŻ, a **Spółdzielnia Emerytów „Szwalnia"** zadeklarowała uporządkowanie ubikacji w nowoodbudowanym domu emerytów przy ul. Młyńskiej. **Pracownicy Spółdzielni „Jedenastka"** wybudują przy ul. Dąbrowskiego 83/85 barak, w którym urządzą świetlicę. Cały zespół **Spółdzielni Przemysłu Ludowego w Puszczykowie** postanowił przerobić i naprawić duży warsztat tkacki, a pracownicy **CSS „Społem"** urządzą boisko dla dzieci i ogrodzą działki.

Załoga Fabryki Papieru „Malta" w Poznaniu postanowiła przepracować dodatkowo 90 roboczogodzin o wartości 5.400 zł przy wkładaniu tarcicy.

W Państw. Fabryce Cukierków „Ira" — zatrudniającej 84 pracowników — zobowiązano do wyprodukowania w ciągu maja 5 ton cukierków o wartości 1.700.000 zł.

Pracownicy **majątku Chobienice** zakończyli sadzenie ziemniaków do 15 bm., w majątku Zakrzewo zakończono sadzenie już 10 bm., w majątku Godziszewo — 20 bm., a w Grójcu Małym — 9 bm.

Pracownicy **Odcinka Drogowego I Rzepin** założą do dnia 22 bm. nowe kwietniki na stacji Rzepin i Kunowice oraz oczyszczą tory stacyjne na linii Rzepin — Słubice.

Członkowie **Związku Zaw. Prac. Chemicznych Oddział w Rawiczu** postanowili wykonać 10 proc. ponad normę produkcji papieru falistego i udekorować świetlicę fabryczną. Załoga **Zakładów Sprzętu Transportowego** nr 3 w Poznaniu przepracuje 800 godzin nad uporządkowaniem świetlicy i terenu fabrycznego. Podobną uchwałę podjęli pracownicy **Elektrotechnicznych Zakładów Wytwórczych** w Poznaniu, zobowiązując się przepracować 150 godzin przy segregowaniu materiału i porządkowaniu terenu fabrycznego. W **Elektrotechnicznych Zakładach Wytwórczych** przy ul. Libelta zobowiązali się pracownicy przepracować 231 godzin celem zlikwidowania zaległości.

Załoga **warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa** w Golęcinie postanowiła przepracować 180 dodatkowych godzin.

Na ogólnym zebraniu pracowników **wytwórni Sztucznego Rogu „Kazenit" w Gnieźnie** postanowiono w ramach czynu przedkongresowego uzupełnić sprzęt świetlicy, założyć bibliotekę, uporządkować teren fabryczny oraz splanować plac przy kotłowni. Prace te zostaną wykonane do 1 czerwca.

W **Wielkopolskiej Fabryce Wozów w Śremie** postanowili pracownicy przepracować dodatkowo 436 godzin, a załoga **Spółdzielni Pracy w Kole** ofiarowała dodatkowo 30 dni roboczych, w czasie których weźmie udział w sypaniu wału rzecznego.

Plan za maj wykonali do dnia 20 bm. pracownicy Zakładów Żywnościowych w Winiarach koło Kalisza i ponad plan wykonają 35 ton towaru o wartości ponad 12 mil. zł.

Pracownicy kolejowi w Szamotułach postanowili dla uczczenia Kongresu: wymienić szyny i podkłady na odcinku 400 m, splanować teren pod barak nastawni, odwodnić 100 m terenu, wymienić podsypkę żwirową na odcinku 20 m toru, odkopać i przeczyścić rury kanalizacyjne na odcinku 100 m, budować 4 studzienki rewizyjne, wydezynfekować studnie przy budynku stacyjnym, położyć 150 m kabla ziemnego silnoprądowego, przerobić zabezpieczenia dróg i przebiegów na dwóch stacjach oraz oczyścić stację kolejową Szamotuły. Ponadto pracownicy węzła szamotulskiego rozplanują ogródki działkowe dla członków ZZK.

Studenci poznańskiej S. I.
w sprawie zajść na „Batorym"

W Poznańskiej Szkole Inżynierskiej odbyło się onegdaj zebranie przedstawicieli Komitetu Uczelnianego PZPR, prezydium Zarządu Uczelnianego Z. A. M. P., zarządów Bratniej Pomocy i Kół Naukowych. Po zapoznaniu się ze sprawą Gerharda Eislera, którego władze brytyjskie uprowadziły ze statku „Batory", uchwalono rezolucję. Czytamy w niej m. in.:

„...protestujemy przeciwko znieważeniu bandery polskiej oraz pogwałceniu międzynarodowego prawa azylu przez brytyjską policję wraz z funkcjonariuszami ambasady amerykańskiej. Uznając fakt uprowadzenia Gerharda Eislera za sprzeczny z postanowieniami Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych, w imię obrony prawa międzynarodowego, wzywamy całą młodzież demokratyczną świata do napiętnowania tego gangsterskiego wyczynu Anglosasów".

Ubrania plażowe
Letnie sukienki
„Moda i Życie Praktyczne"
nr 15 d538

Komentarz dnia

Kazuistyka ministra Ede

PRZYKRA to zaiste sytuacja, gdy trzeba bronić z góry przegranej sprawy, gdy trzeba usprawiedliwiać to, co się w żaden sposób usprawiedliwić nie da. Toteż nie dziwmy się, że minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii, Chuter Ede, udzielił w Izbie Gmin takich odpowiedzi na interpelację w sprawie Eislera, iż nie wiadomo co uderza w nich bardziej — mętność, czy perfidia.

Już pierwsze twierdzenie Chuter Ede, że policja porywając brutalnie Eislera — działała za jego zgodą, budzi pewne niekorzystne dla pana ministra refleksje. Jak dotychczas bowiem zrzucał całą odpowiedzialność za zajście na władze sądownicze. Prawda może być tylko jedna. Kiedy więc pan minister nie mija się z rzeczywistością?

Jeśli stanowisko pana Chuter Ede w kwestii odpowiedzialności za bezprawne aresztowanie uchodźcy politycznego jest chwiejne, to za to wiele odwagi cywilnej wykazuje on przyznając otwarcie, iż wiedział o wprowadzeniu przez podległą mu policję dyplomatów amerykańskich na okręt polski. Jest to co prawda w historii wypadek bez precedensu, brytyjski minister spraw wewnętrznych pociesza się jednak, że jeśli chodzi o pogwałcenie prawa azylu, to już inni przed nim zainicjowali ten „piękny" proceder. Ciekawe zresztą na kogo się powołuje labourzysta Ede. Otóż na sanacyjny rząd polski, który w 38 r. aresztował obywatela Boliwii na statku brytyjskim w Gdyni. Taką to ewolucję przeszła Partia Pracy. Minister działający z jej ramienia wzoruje się na faszystowskim rządzie i jawnie przyznaje się do tego.

Wymowny przyczynek do tej ewolucji stanowi fakt, o którym zresztą wspomina pan Ede. Otóż wówczas, gdy zdarzył się cytowany incydent, brytyjski rząd konserwatywny zgłaszał pretensje, że aresztowania dokonano bez uprzedniego porozumienia się z konsularnymi władzami angielskimi. Jak więc przyznaje sam min. Ede, konserwatyści żądali poszanowania obyczajów i praw konsularnych. Jak wskazuje zaś casus Eisler, labourzyści mają zgoła odmienny pogląd na te sprawy. Nie uważali bowiem za stosowne zawiadomić konsulatu polskiego o swych zamiarach wobec człowieka, szukającego pod polską banderą azylu.

Wypada napiętnować metodę, do jakiej ucieka się w swej dalszej argumentacji pan Ede, twierdząc, że policja polska przeszukuje statki przed odpłynięciem. Zamierzonego dreszczu zgrozy nie wywołuje również pan Ede wiadomością o aresztowaniu 10 marynarzy brytyjskich. W Gdyni, czy Szczecinie, podobnie jak w Liverpoolu, Southampton, lub gdzie indziej zatrzymuje się pijanych majtków, — wszczynających burdy. Pogląd ten zresztą w całej rozciągłości popierają angielskie władze konsularne w Polsce, za których każdorazową zgodą następowało aresztowanie.

Zarówno opinia angielska i polska, jak zresztą opinia całego świata, zamiast słuchać żałosnych argumentów, wolałaby się dowiedzieć ostatecznie, kto decyduje w sprawie Eislera? Pan Ede oświadczył bowiem, że sam nie otrzymał od władz amerykańskich żądania ekstradycji Eislera, stwierdził, że zostało ono skierowane do sądu, ale, że ostatecznie on zadecyduje, czy sprawa ma charakter polityczny, czy też nie. Trudno o bardziej zawiły galimatias. A może po prostu orzeczenie w tej sprawie, rozgrywającej się na terenie Wielkiej Brytanii, nie należy ani do pana Ede, ani do sądu angielskiego, a tylko do kogoś zza Oceanu?

efbe

Śmiertelność niemowląt jest zbyt duża
Wydział Zdrowia ustala akcję zapobiegawczą

W związku ze zbliżaniem się miesięcy letnich, a co zatem idzie wzrostem śmiertelności niemowląt, szczególnie na skutek biegunek, Wydział Zdrowia przy Urzędzie Wojewódzkim zorganizował konferencję, w której udział wzięli obok przedstawicieli świata lekarskiego i czynnika społeczno-politycznego, lekarze powiatowi z całego województwa.

Po otwarciu, którego dokonał dr Zaroski — naczelnik wydziału, prof. dr K. Jonscher — dyrektor Kliniki Dziecięcej U. P. wygłosił ciekawy referat. Z danych statystycznych, zawartych w referacie wynikało, że procent śmiertelności niemowląt na letnią biegunkę w roku ubiegłym był bardzo znaczny.

Po omówieniu przyczyn i katastrofalnych skutków tego zjawiska, prelegent wskazał, że istnieć winny dwa programy akcji zapobiegawczej, z których pierwszy — długofalowy — obejmować winien przede wszystkim dalszą poprawę warunków bytu mas pracujących, rozbudowę opieki nad kobietą ciężarną, prawidłowe przeprowadzanie porodów, propagandę karmienia piersią, a ponadto rozbudowę klinik i szpitali kobiecych, dziecięcych oraz kuchni mlecznych.

Program natychmiastowy winien objąć przede wszystkim umasowienie akcji i jej koordynowanie, ponadto uświadomienie szerokich mas o jej ważności i mobilizację środków materialnych oraz zasobów osobowych. W ramach tej akcji z czynnikami sanitarnymi współpracować będą na wszystkich szczeblach Rady Narodowe, komisje sanitarne przy współpracy aktywu politycznego, związków zawodowych i młodzieży. (g)

Zjazd Wlkp. *Związku Śpiewaczego*

W najbliższą niedzielę (22 bm.) w auli P. W. S. M. w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 19, odbędzie się o godz. 10 roczne walne zebranie delegatów okręgów Wlkp. Związku Śpiewaczego, na które zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele władz oraz Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych.

Na porządek obrad ,oprócz wyboru prezydium i szczegółowych sprawozdań Zarządu Głównego, złoży się referat sekretarza generalnego Rady Naczelnej z Warszawy mgr. Witolda Wrońskiego, pt.: „Drogi rozwoju i pracy śpiewactwa polskiego na nowym etapie". Początek obrad poprzedzą występy chórów „Arion" i „Lutnia" z Poznania. Z uwagi na charakter programowy zebrania zaprasza się jako gości również prezesów wszystkich kół, należących do Związku, lub ich zastępców.

100

Turner szukał dalej możliwych pretekstów, którym Princey mógłby usprawiedlić swe zniknięcie.

— Mógł też zadzwonić do nas z komisariatu policji i powiedzieć, że stracił pamięć, że błąkał się dwa dni gdzieś za miastem... Wszystko jet możliwe. **Przecież, gdybyśmy nie mieli zeznań Bishopa, musielibyśmy przyjąć za dobrą monetę każde tłumaczenie się Princey'a.** Tak, czy nie?

— Więc co z tego wynika? Musimy zabezpieczyć się na przyszłość... no nie? — po namyśle odezwał się Smith.

Turner machinalnie pocierał czoło, wreszcie rzekł:

— Musimy mieć szeroko otwarte oczy na wszystko i na wszystkich, — cóż możemy więcej zrobić? Powiem o tem Willowi. Jeżeli odnajdziemy Princey'a — zapytamy go wręcz. Zobaczymy, jak będzie reagował. Na razie ani słowa tha sposępniała naraz. Turner położył mu swą nikomu o tym.

Smith i Perry przyznali mu rację. Twarz Smirękę na ramieniu.

— Z Princey'em wszystko będzie w porządku. To, co mówię, wcale nie znaczy, że nie mam do niego zaufania. Musimy zachować wszystkie środki ostrożności — oto wszystko.

— Rozumiem, — potwierdził Perry.

Ktoś mocno zapukał do drzwi.

— Wejść...

Jack Conny, młody człowiek. który zarządzał księgarnią partyjną, a wieczorami chodził na uniwersyteckie wykłady, wpadł do pokoju. Był ogromnie podniecony.

— Słuchajcie... mam okropną wiadomość dla was... jeszcze nic nie wiecie o księgarni...

— Co się stało?

— Tej nocy zdemolowali nam księgarnię. Okropność... Rzucono do środka granat. Kompletna ruina.

— Byliście już na miejscu? — zapytał Turner.

— Tak. Przyszedłem dziś wcześniej, miałem zamiar spisać inwentarz... Teraz już nie ma po co... nie ma żadnego inwentarza!... Kupa gruzów!... Przy księgarni stoi posterunek policji: powiedzieli mi, że to się stało około 12.30 ubiegłej nocy, i że nikogo nie schwytano... Szyby powybijane, półki z książkami rozwalone, portrety, które porozwieszaliśmy, podarte — nic, kompletnie nic nie zostało z całej księgarni!

— Jednej i tej samej nocy porwanie i zdemolowanie księgarni — powoli stwierdził Turner — wygląda na to, że działa już pewna organizacja, że mają opracowany plan działania. Tak, to jest jasne!

— A mówiłem, że trzeba ubezpieczyć księgarnię — gorączkował się Conny.

— Dobrze... Obejrzymy, jak to wygląda. Może nie jest tak groźne, jak to sobie wyobrażacie w pierwszej chwili, towarzyszu...

— Nie jest tak groźnie? — irytował się młodzieniec. — Towarzyszu, idźcie zobaczyć, jak to wygląda! Jednocześnie rzucili jakieś śmierdzące bomby, nie można po prostu wytrzymać, taki smród. Trzeba będzie spalić wszystkie książki — ot co! Nic nie da się uratować! Nic!

Turner podszedł do niego i łagodnie posadził go na krześle...

— Posłuchaj, mój synu... To jest okropne, to prawda, ale od tego świat się nie zawali... Będziemy mieli inną księgarnię. Stało się coś gorszego. Perry opowie ci. Musimy się zająć przede wszystkim tamtą sprawą.

Wyszedł do sąsiedniego pokoju. Betsy stała przy oknie, wyglądając na ulicę. Podszedł do niej dość blisko, mówiąc:

— Nie mam jeszcze nic od Bishopa, ale myślę, że możemy niezwlekając, rozpocząć poszukiwania. Czy chcecie brać w nich udział?

— Tak.

— W takim razie może pojedziecie razem z Jessie, a może sprawia wam to przykrość, może wolicie z kim innym...

Zacisnęła usta i zaprzeczyła ruchem głowy.

— Dobra z was i dzielna towarzyszka!

Chciała odejść od niego, by ukryć wzruszenie, zatrzymał ją:

— Zrobimy wszystko, co będziemy mogli!... Musicie mi ufać!...

Milczała, czując się naraz bardziej osamotniona, niż dotychczas. Wyraz jej twarzy zmienił się, złagodniał, był jakiś żałosny, szukający pomocy.

— Ja wiem... Towarzyszu, ratujcie go!... Błagam was!... ratujcie go!... — wyrwało się jej wraz z bolesnym szlochaniem.

Turner otoczył ją ramieniem. Ściskał jej rękę, uspokajał.

— Nie zwlekajmy... zacznijmy zaraz... Darujcie mi, jeżeli powiedziałam coś...

Turner wrócił do pierwszego pokoju i zwrócił się do Smitha:

— Chodźcie tu do mapy... Dokładnie określimy każdy odcinek...

— Tak...

— Czyżby to znów miało być to samo, co wtedy z Mraczukiem? — zapytał nagle zdławionym głosem... Pohamował się i wycierając głośno nos, dodał:

— Mam straszliwy katar.. po prostu pęka mi głowa!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rosną obroty z zagranicą

Minister Tadeusz Gede udzielił ostatnio wywiadu na temat polskiego handlu zagranicznego. W wywiadzie zobrazował na podstawie danych i cyfr rozwój naszych obrotów z innymi krajami, wykazując dynamikę polskiej gospodarki. Nad niektórymi wypowiedziami ministra handlu zagranicznego zatrzymamy się w tym artykule.

Znaczenie handlu zagranicznego i jego ogrom można praktycznie zrozumieć, zwiedzając jakikolwiek większy port przeładunkowy. Widząc tam nieustanny przepływ towarów przez magazyny, wyładowywanie i załadowanie statków, stojące przy nabrzeżach oceaniczne kolosy, pracujące skomplikowane i automatyczne dźwigi, magazyny pełne różnorodnych skrzyń, bel i towarów — dochodzi się do przekonania, że ten ogromny kompleks organizacji i pracy spełnia w organiźmie gospodarczym państwa zasadniczą rolę.

Obroty handlowe w skali światowej odbywają się głównie drogą morską, a to z tego prostego względu, że przewóz statkami handlowymi jest bardzo tani w porównaniu do przewozu innymi środkami transportowymi. Stąd wiele państw świata rozbudowuje floty handlowe do potężnych rozmiarów pod względem tonażu z uwagi na własny rozwój gospodarczy. Polska po odzyskaniu szerokiego wybrzeża morskiego weszła w etap rozwoju państw, które w handlu zagranicznym wiodą prim. Nasza jednak droga prowadzi nas do państwa morskiego przez wiele trudności wywołanych zniszczeniami wojennymi. Dlatego polityka morska w naszych warunkach przewiduje szereg etapów tego rozwoju, etapów ujętych w konkretne plany. Pierwszym z nich już dokonanych , była odbudowa portów wybrzeża. Obecnie, dążąc po tej linii dalej, porty te rozbudowywuje się, co dotyczy w szczególności Gdyni, Gdańska i Szczecina. Drugim etapem jest uruchamianie regularnych linii okrętowych ze wszystkimi ważniejszymi portami świata. W tym zakresie posiadamy już szereg połączeń z państwami morza bałtyckiego Europy, Ameryki, Azji i Afryki. Z biegiem czasu kontakty te będą coraz liczniejsze i trwalsze. Równocześnie z tym następuje odbudowa stoczni okrętowych oraz budowa nowych statków handlowych. Co pewien czas np. donosi nam prasa o wodowaniu jakiegoś węglowca lub ukończeniu budowy statku transportowego tej albo innej kategorii. Niezależnie od tego Państwo Polskie zamawia statki handlowe na stoczniach zagranicznych, powiększając tym samym tonaż naszej floty handlowej.

Istota transakcji handlowych z zagranicą polega na bardzo prostej zasadzie. Mianowicie każde państwo sprzedaje lub stara się sprzedawać tylko te towary, które posiada w nadmiarze — w zamian za co pragnie otrzymać artykuły, których brak w danym kraju. Ta właśnie zasada sprzyja rozwojowi gospodarki poszczególnych państw, prowadzących z sobą wymianę towarową. Toteż w pewnym sensie można powiedzieć, że rozwój obrotów handlowych z zagranicą obrazuje względnie jest sprawdzianem rozwoju gospodarczego kraju. Można by to dostosować do Polski, której obroty z zagranicą z roku na rok wzrastają. Mianowicie w 1946 roku wynosiły one 273 milionów dolarów, w 1947 — 563 milionów dol. a w 1948 r. osiągnęły kolosalną sumę 1 miliarda i 38 milionów dolarów. W bieżącym roku przewiduje się dalszy wzrost obrotów mniej więcej o ¼ w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Z Polski, jeśli chodzi o eksport, głównie wywozi się węgiel do krajów europejskich, lecz z roku na rok powiększa się także wywóz innych artykułów a w szczególności wyrobów przemysłu rolno-spożywczego, lekkiego, metalowego i elektrotechnicznego. W zeszłym np. roku obroty notowały poważny wywóz artykułów gotowych wzgl. surowców uszlachetnionych. W zamian za to przywozimy z zagranicy głównie surowce lub maszyny potrzebne do rozbudowy naszego przemysłu. Z powyższego płynie tego rodzaju wniosek, że kierunek naszego handlu zagranicznego pod względem asortymentu towarowego wykazuje dodatnie objawy. Dzięki mianowicie wzrostowi wywozu artykułów gotowych może rozwijać się przemysł eksportowy, co posiada swój wpływ na rozwój przemysłu w ogóle w naszym kraju.

W obrotach z zagranicą poważną pozycję stanowią państwa o ustroju ludowym oraz Związek Radziecki. Obroty z tymi krajami stale wzrastają, wykazując coraz większy zasięg ilościowy i jakościowy, a to dzięki zasadzie polegającej na udzielaniu sobie wzajemnej pomocy. Jeśli chodzi o cyfry, nie zawadzi podać, że obroty Polski ze Związkiem Radzieckim w roku 1946 wynosiły sto milionów dolarów a w roku 1948 wzrosły do 230 milionów dolarów. W tym samym czasie obroty z innymi krajami o ustroju ludowym powiększyły się od 17 milionów do 130 milionów dolarów. W wyniku zawieranych nowych umów handlowych w bieżącym roku nastąpi dalszy wzrost obrotów z tymi państwami.

W ostatnich dwóch miesiącach Polska zawarła dwie korzystne umowy z Pakistanem i Hindustanem na ogólną sumę 8,5 miliona funt. szt. W ramach tych umów będziemy importować bawełnę, jutę, wełnę, skóry i herbatę a eksportować cukier, węgiel, żelazo, tekstylia, sodę oraz inne artykuły. W chwili obecnej przeprowadza się rozmowy w sprawie wymiany handlowej z Izraelem, Egiptem i Włochami.

Polska gotowa jest do wymiany towarowej z każdym państwem na zasadach poszanowania wzajemnej suwerenności i autorytetu, z uwzględnieniem własnych, rzecz jasna, interesów. Zasada ta stanowi główny motyw naszej działalności, zmierzającej do wzmożenia obrotów z zagranicą.

N.

Delegaci Wielkopolski na Kongres Zw. Zaw.

TEODOZJA KAŁUŻNA

Urodziłam się 28. V. 1904 r. w Ostrowie Wlkp. z matki Marii z domu Fórmanowicz i ojca Walentego Basińskiego, mistrza krawieckiego, obecnie nieżyjących. Od 6 roku życia uczęszczałam do 7-klasowej szkoły powszechnej W roku 1918 wstąpiłam na praktykę do przedsiębiorstwa samochodowego f-y Wenkel w Ostrowie, a równocześnie brałam udział w rocznym kursie handlowym. W wyżej wymienionej firmie wykonywałam wszelkie prace wchodzące w zakres administracji a także pełniłam obowiązki kasjerki i maszynistki. Ponieważ w roku 1927 wyszłam za mąż, zrezygnowałam z dalszej pracy. Do 1939 nie pracowałam zawodowo, ponieważ wychowywałam dzieci i prowadziłam gospodarstwo domowe w czasie okupacji, zmuszona byłam do prac w „Einsatzu". Ponieważ w tym czasie mój mąż zmarł, byłam zdecydowana przerwaną pracę zawodową na nowo rozpocząć. W październiku 1945 r. zaangażowałam się do pracy w nowozorganizowanej stołówce kolejowej. Ponieważ jednak do prac fizycznych nie byłam zdolna, zostałam zwolniona i na mocy umowy z D. O. K. P. powtórnie przyjęta do Wydziału Aprowizacyjnego w charakterze maszynistki. Po likwidacji tego Wydziału zostałam przeniesiona do Rs. — Poznań.

(—) Kałużna Teodozja

NIECODZIENNY ZAKŁAD

piórko u kapelusza

i reportaż z prawdziwego zdarzenia

Opowiadanie zawdzięcza swój początek finezyjnemu kapelusikowi z ozdobnym piórkiem, którego posiadaniem może się poszczycić w Poznaniu pewna dama, powiedziałbym dość podeszłego wieku. Dama ta, a raczej jej piórko noszone na kapelusiku zwróciło onegdaj uwagę koleżanki, z którą wędrowałem ulicą. Koleżanka znając mą niechęć do tego rodzaju okazu (proszę nie pomylić piórka z damą) umyślnie podtrzymała temat zapewniając, że udowodni, przekona i zachwyci mnie... rzecz jasna piórkami — pod warunkiem, którego na razie nie mogę zdradzić Czytelnikom. Zakład przyjąłem (z grzeczności i nieśmiałości) a wraz z tym zrodziła się poniższa historia.

Zaczęło się od strychu

Zaczęło się wszystko od strychu w swarzędzkiej przetwórni pierza i to w nieco nieoczekiwany dla mnie sposób. Z chwilą bowiem, gdy otworzono jakiejś tam drzwi opadł mnie tuman piór i zanim zorientowałem się co to miało znaczyć wyszedłem opierzony od stóp do głów i w niewesołym humorze. Teraz wiem już, że przyczyną tego kłębiącego się, jak zły sen, zjawiska — były zwykłe rurociągi, wyrzucające ze swej głębi chmury piór z przeznaczeniem do oczekujących je worków.

Chciałem na tym zakończyć zwiedzanie, ale nie śmiałem, (moja wada życiowa) tym bardziej że nie wypadało przerwać toku słów rozmówcy, opisującego rodzaje produkcji zakładu, do

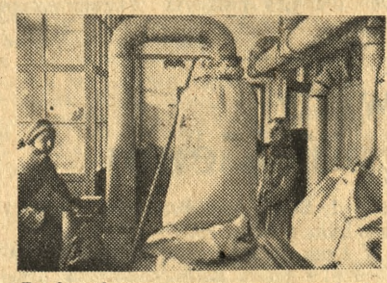

Puch z komory magazynu wędruje przez wchłaniacze do worków, które powędrują za granicę.

której zaliczał: podskuby, półpuchy, puchy kołdrowe, pościelowe, pierze... półfabrykaty, gotowe piórka galanteryjne, surowiec na masy plastyczne, odpady na cele przemysłowe.., I to wszystko wyrabia się z piór, o ileż więcej wobec tego można by produkować z damskich kapeluszy?

Kobiety zawsze te same

Patrząc na swe opierzone ubranie wzdychałem do redakcyjnych piórek skrzypiących miło na redakcyjnym papierze. Z nieśmiałości trzeba było jednak brnąć dalej.

Piętro niżej czekało nas królestwo białego pierza, izba po stropy zawalona puchem, śnieżnobiałym puchem, meszkiem, jak kto woli. Gdyby nie pot na czole, pomyślałbym, że jest zima, a przede mną góra śniegu, z której można by ulepić okazałego bałwana. W izbie tej pracowała Zosia Wieczorkówna, napełniając żarłoczny rurociąg pneumatyczny puszystym bogactwem. Zapewne w czasach romantyzmu innymi słowy pisałbym tę strofę, ale i tak dodać można, że widząc u panny Zosi zapierzone loki włosów, wystających kokieteryjnie spod chusty, pytałem czy to kłopot z wyczesywaniem puchu po pracy. „Kłopot, kłopot — odpowiedział ktoś obok stojący — ale cóż robić, kiedy chce się nawet przy pracy ładnie wyglądać. Trudno — powiedział poeta — którego imienia nie pamiętam — kobiety są konsekwentnie zawsze te same

Problem, tajemnica i eksport

Wszędzie pierze w zakładzie. Lecz skąd ono w ogóle się bierze w takiej ilości i kto go dostarcza? Zajmują się tym głównie tuczarnie drobiu oraz w mniejszym stopniu drobne gospodarstwa rolne. To poważne zdanie zawiera w sobie nie mniej poważną tajemnicę t. zw. podskubu na wsi. Mianowicie chłopi nie podskubują gęsi przeznaczonych dla tuczarni drobiu, ponieważ takich sztuk nie przyjmuje się do królestwa tuczu. Powodem tego nader prosta sprawa, polegająca na tym, że podskubaną gęś trzeba dłużej tuczyć aby osiągnąć pożądany efekt, a to zaś zwiększa koszta produkcji.

Ta sama zapewne zasada obniżania kosztów obowiązuje u Czesławy Traugutówny przy ładowaniu pierza do worków, gdyż dzieje się to w tak szybki sposób, że panna Czesława widząc nasze zdziwione miny z trudem powstrzymywała się od śmiechu.

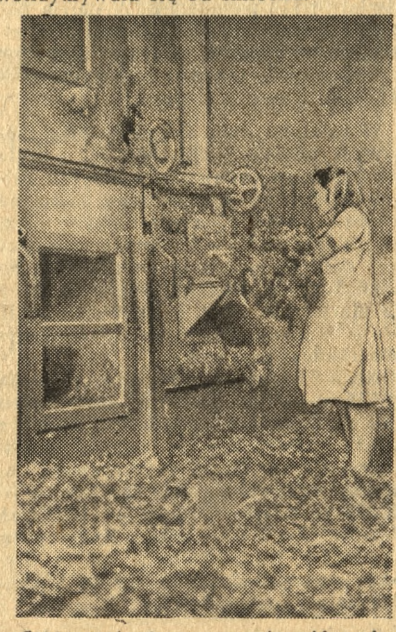

Sortowanie i czyszczenie piór odbywa się w specjalnej maszynie. Z wysortowanych piór wybiera się ozdobne, które przez odpowiednie spreparowanie upiększają kapelusze naszych pań.

Fot (2) „Głos Wlkp." — E. Kitzmann

Na każdym kroku natrafialiśmy na pierze. I tam w hali ładowania puch także wirował swobodnie niby płatki śniegu i tam również dziewczęta z kokieteryjnymi loczkami, występującymi spod chustek, krzątały się wokół swej roboty.

W międzyczasie dowiedziałem się, że 87 proc. pierza z przetwórni swarzędzkiej wędruje za granicę i to nawet do krajów, w których śpiąc pod pierzynami z takiego polskiego puchu upieklibyśmy się niechybnie. Lecz widocznie kupcy zagraniczni, sprowadzając ten towar nie przejmują się zbytnio takimi obawami.

Zakład 250-procentowy

Przetwórnia posiada swój „czuły" na wszelkiego rodzaju ciężary punkt. Tym punktem jest waga. Pieczę nad nią sprawuje p. Franciszek Kobyliński. Wokół niego obraca się całe życie fabryki, przez jego wagę przechodzą bowiem wszelkiego rodzaju produkty, toteż nie dziwimy się wcale, gdy co chwilę zwraca się ktoś do mistrza z jakąś kwestią.

— Panie Kobyliński, drugi worek netto waży 66 kg.

— Panie Kobyliński, nieużytki — 18 kg.

Liczący 60 lat życia mistrz daje sobie ze wszystkim radę, jest rześki i ruchliwy a przy tym tak dokładny w swej pracy, że zbłąkany pyłek wykrywa na swej wadze.

W przetwórni pracuje dużo dzielnych ludzi. Dla przykładu chociażby można wymienić p. Wiktorię Nowak z działu zdobniczego oraz Anielę Kujawinę z działu galanteryjnego. Dzięki tym i pozostałym obowiązkowym pracownikom przetwórnia w zeszłym roku wykonała plan w 250 proc.

Kwarantanna pierza

Tak się jakoś dziwnie dzieje na świecie, że nawet pióra i pierze przechodzić muszą przez swoją kwarantannę. Jest nią w swarzędzkiej przetwórni oczyszczalnia mechaniczna, nie przepuszczająca żadnym jajom lęgowym moli, ani żadnemu pyłkowi kurzu. Tę dość skomplikowaną aparaturę obsługuje p. Stefania Wiąz, od której dowiedzieliśmy się o tonach odpadków powstających przy oczyszczaniu pierza w ciągu roku.

Zwiedziłem w ten sposób prawie cały zakład i nie powiem żebym się nudził. A przecież nie zobaczyłem jeszcze wszystkiego.

Żywe stokrotki

Oto przed nami dział zdobnictwa, w którym dokonuje się wstępnych czynności, wybiera i przygotowuje odpowiednie pióra, by potem wysłać je za granicę lub do okolicznych chałupników celem dalszej przeróbki. Od chałupników tych właśnie pochodzą podziwiane przez kobiety pompony, cudne kwiaty i kapeluszowe piórka.

Zdobnictwo tego rodzaju, wymagające od pracowników wielkich zdolności artystycznych tworzy swój zamknięty świat. W świecie tym wodzi rej wszechwładna moda, która dyktuje produkcji swoje warunki. Na podstawie jej dyrektyw już długo przed wiosennym sezonem przygotowuje się odpowiednie pióra zdobnicze, aby nie spóźnić się na rynek w okresie kampanii. W obecnym np. sezonie modne są t. zw. barkówki, półpuszki, puszki i stosiny. Modne jest także kwiaciarstwo a w szczególności kompozycje kwiatowe imitujące żywe stokrotki, maki — barwione na kolor srebrzysto szary, jasno-niebieski lub utrzymymane w odcieniach stalowym i pąsowym.

Długa jest droga produkcji zdobniczej zanim np. żywa stokrotka zawiśnie na sukience jakiejś damy. Droga ta zaczyna się od zwykłego prania, wyjaławiania ze składników obcych, po czym przechodzi poprzez subtelne barwienie, wysuszanie, by w rękach chałupników zamienić się w wytwór artystycznej i finezji.

Psie uszka — ozdoby paryżanek

A oto gotowe wyroby. Tu paletki, pióra szare, których powiewające promyki sprawiały wrażenie życia. Tam pompon złocisty, postrzępiony, puszysty. Ówdzie niebieskawy i pąsowy grający barwami. Inny znów okaz przedstawiał t. zw. psie uszka, ozdoby Paryżanek, noszone w bieżącym sezonie w stolicy Francji. Jestem pewny, że u nas w Poznaniu żadna z pań nie nałożyłaby podobnej „ozdoby", a tego rodzaju ekstrawagancje przyjmować się mogą tylko w Paryżu.

Nowe ozdoby — gwoździki białe z puszkami indyczymi, imitującymi listki i wreszcie piórka kapeluszowe, miękkie i sztywne jak kto woli, tak przyciągające wzrok, że krzyknąłem:

— Przegrałem zakład...

„. Za nami pozostał Swarzędz, miasto z 6 tys. mieszkańców, położone na trasie Poznań—Warszawa, posiadające 3 fabryki wyrobów drzewnych, i kilkaset warsztatów stolarskich. Za nami pozostał Swarzędz ze wspomnieniami przegranego zakładu. Ale warto było przegrać ten zakład nawet za cenę napisania reportażu, jako warunku nie zdradzonego na początku Czytelnikom, gdyż przetwórnia pokazała nam nowy wycinek ludzkiej pracy. Jeśli chodzi zaś o zakład dodać chciałbym — czegoż się nie robi dla pań.

Z. Narski

Wszyscy chcemy zachować dobry wzrok

Niedawno przebywała w Poznaniu specjalna komisja ministerialna celem zbadania warunków higieny i bezpieczeństwa pracy Zakładów H. Cegielski. Komisja złożona głównie z lekarzy i to specjalistów chorób ocznych miała przede wszystkim zapoznać się z zagadnieniem odpowiedniej ochrony wzroku i wpływu specyficznych czynników technicznych na stan oczu pracowników.

Sądzimy, że warto na tle tej ostatniej wizyty zdać sobie sprawę z tego jak ogólnie przedstawia się zagadnienie ochrony wzroku robotników wielkich zakładów przemysłowych w Polsce.

Podobnie jak i inne gałęzie medycyny uspołecznionej istnieje także okulistyka społeczna. Jej zadanie — to zwalczanie ślepoty i upośledzenia wzroku. W tych ramach mieści się specjalna ochrona wzroku jak też i walka z chorobami, do których obok jaskry, śluzoropotoku niemowląt należy kilkakrotnie już przez nas omawiana akcja „J" (przeciwjaglicza) Choć obecnie główny nacisk w państwie kładzie się na zorganizowanie odpowiedniej ochrony wzroku u robotników, zatrudnionych w przemyśle — niemniejszą uwagę poświęca się badaniom młodzieży szkolnej.

Odpowiednia opieka nad oczyma robotnika fabrycznego była już dawniej poważnym zagadnieniem, gdyż jak podaje dr Rostkowski przed wojną w przemyśle naszym tragiczne wypadki oczne przy pracy osiągały 20 procent ogólnej ich liczby (co wyrażało się cyfrowo: 6 000). Z tego tytułu Państwo musiało ponosić świadczenia dochodzące rocznie do 2,5 mil. dol. (!) Przy naszym nowym powojennym układzie stosunków, na skutek zmiany struktury gospodarczej kraju wzrosła ilość zakładów przemysłowych, a co za tym idzie wzrosła także i produkcja. Człowiek w tym kręgu maszyn nabiera specjalnego znaczenia. Człowiek — pojmowany w naszym wypadku od strony troski o jego zdrowie. We wrześniu bieżącego roku ma się odbyć ogólnopolski zjazd okulistów w Krakowie, który zagadnienie ochrony wzroku w przemyśle szeroko przedyskutuje.

Laik zainteresuje się z pewnością, na czym ta troska o oczy podczas wykonywania pracy ma polegać. Otóż będzie tutaj chodziło o zapobieganie urazom i uszkodzeniom, o odpowiednią propagandę uświadamiającą i zorganizowane ratownictwo. Te punkty muszą znaleźć praktyczne rozwiązanie w każdym warsztacie pracy. W jakiej formie? Przez stosowanie indywidualnych hełmów, siatek i okularów ochronnych, dokładne zabezpieczenie maszyn, specjalne urządzenia ochronne, odpowiednią instalację oświetleniową i system wentylacji. Naturalnie dużą rolę odgrywać będzie zawsze odpowiedni dobór pracowników do spełniania poszczególnych funkcyj. Wszystko to ma zadania zapobiegawcze profilaktyczne. Z chwilą jednak, gdy zaistnieje jakiś konkretny wypadek, na miejscu musi być fachowa i szybka pomoc. Dlatego każdy zakład pracy powinien posiadać odpowiednią placówkę lekarską o należycie przeszkolonym personelu (tak lekarskim jak i pomocniczym).

Stes.

SAMUEL PĘPYS

„POŻAR LONDYNU"

Rewelacyjną prozę pamiętnikarską z XVII w.

w tłumaczeniu

MARII DĄBROWSKIEJ

ogłasza kwietniowy (IV) zeszyt

MIESIĘCZNIKA

„TWÓRCZOŚĆ"

CENA ZESZYTU 120 ZŁ

WSZĘDZIE DO NABYCIA

d530

Usprawnienie rynku mięsnego

Obserwując zmiany, jakie zachodzą na rynku mięsnym, można stwierdzić, że sytuacja w ostatnich miesiącach poprawiła się pod tym względem. Było to możliwe dzięki planowemu wysiłkowi Rządu, który do tej sprawy przywiązuje duże znaczenie.

Jeżeli cofniemy się myślą i postaramy się zilustrować po krótce sytuację mięsną w Polsce po wojnie, można by ją porównać do ruchu na drodze wiodącej przez wiele zniszczonych mostów. Mosty te stanowiły dla nas na poszczególnych etapach wąskie przejścia, hamujące ruch na tej drodze. Rząd, pragnąc jak największego ruchu na autostradzie przytoczonej w przykładzie, odbudowywał poszczególne mosty — w pierwszym rzędzie te, które dla ruchu były najbardziej konieczne. Jednym z takich symbolicznie pojętych mostów była kontraktacja trzody chlewnej, przeprowadzona z powodzeniem w ostatnich miesiącach br. Do tej pory mianowicie zakontraktowano w kraju 1 milion 200 tysięcy sztuk trzody chlewnej, co oznacza, że plan został już znacznie przekroczony. Było to możliwe dzięki konsekwentnej pomocy państwa w formie kredytowania, zaopatrywania w paszę i prosięta. Chłop polski w wyniku tej pomocy, mając zapewniony zbyt, opłacalność hodowli i dodatkowe premie, skierował swoją pracę w tym właśnie kierunku. Nic więc dziwnego, że akcja ta powiodła się w pełni.

Po zakończeniu tego etapu wyłania się zagadnienie następne, polegające na przeprowadzeniu w terminie skupu utuczonych sztuk trzody chlewnej. Zadanie to posiada swą wagę nie tylko dla rolnika i aparatu dystrybucyjnego, ale przede wszystkim dla ludności pracującej. W związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na jednym z ostatnich posiedzeń postanowił usprawnić aparat zaopatrzeniowy, co bez wątpienia przyczyni się do dalszej poprawy na rynku mięsnym. Komitet Ekonomiczny utworzył mianowicie przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Centrali Mięsnej oraz powołał do życia Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, likwidując przy tym komisarzy dla spraw organizacji gospodarki mięsnej. W myśl uchwały Centrala Mięsna zajmie się skupem trzody i bydła, zaopatrywać będzie przemysł mięsny w odpowiednią ilość żywca, poprowadzi tuczarnie itp. Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego zajmie się prowadzeniem zakładów przemysłowych przetwórstwa mięsnego, organizacją chłodnictwa oraz rozprowadzaniem mięsa i przetworów mięsnych w kraju.

Oznacza to, że Rząd w obecnej chwili poświęca dużo uwagi sprawom organizacji aparatu dystrybucyjnego i że właściwe rozwiązanie tego problemu w dużym stopniu zlikwiduje istniejące jeszcze tu i ówdzie w większych miastach trudności. Przy tym właściwa organizacja tego odcinka polega na tym, aby obrót mięsem i produktami mięsnymi postępował w myśl zasady pełnego zaopatrywania w te produkty ludności pracującej. Pierwszy zasadniczy krok w tym kierunku, polegający na kontraktacji trzody został dokonany. Następny — tzn. kwestia skupu utuczonych sztuk, bez wątpienia będzie przeprowadzona terminowo w właściwym czasie. Wobec tego pozostaje poczynić następny — polegający na uelastycznieniu handlu mięsem i tłuszczami.

Niezależnie od powyższych uchwał Komitet Rady Ministrów postanowił uruchomić w bieżącym roku i na początku następnego przeszło sto wzorcowych sklepów detalicznej sprzedaży mięsa i to przede wszystkim w większych miastach, a między innymi także w Poznaniu. Sklepy te zaopatrywać będą ludzi pracy we wszystkie produkty mięsne, wyposażone zostaną w najnowocześniejsze urządzenia — tak, że wszystkie inne sklepy będą mogły się na nich wzorować.

Społeczeństwo projekt ten przyjmie z uznaniem, szczególnie ludność robotniczych dzielnic wielkich miast, tym bardziej, że na przedmieściach tych miast sprzedaż mięsa nie była postawiona właściwie, a omawiana uchwała tam właśnie przewiduje największe nasilenie w organizowaniu punktów sprzedaży wyrobów mięsnych.

Oprócz tego wszystkie zakłady wyżywienia publicznego, a więc restauracje, jadłodajnie, bary — zobowiązane zostaną do zbierania wszelkich odpadków i przekazywanie ich na cele tuczu przemysłowego. Takie postawienie sprawy ma na względzie nie tylko rozszerzenie systemu oszczędnościowego, ale ponadto wzmocni bazę paszową i wyżywieniową trzody chlewnej. Każdy z nas przyzna, że właśnie w restauracjach i jadłodajniach znaczne ilości cennego, nieskonsumowanego jadła niszczeją. Podobnie dzieje się w licznych stołówkach, rozsianych po całym kraju. Uchwała Komitetu Ekonomicznego kładzie kres tej rozrzutności.

Wiele resortów gospodarczych naszego państwa nastawionych jest na usprawnienie rynku mięsnego. Nie wszystkie poczynania pod tym względem są znane społeczeństwu. Nie wszystkie także przyniosły już oczekiwane rezultaty i wyniki. Przecież z całą otwartością i szczerością można powiedzieć, że wysiłki te prowadzą konsekwentnie do celu, do planowej organizacji, a problem mięsa przestaje być dla nas palącym zagadnieniem dnia.

Z. N.

Kiepscy patrioci

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie, na sesji w Kępnie, odbyła się rozprawa przeciwko rodzinie Kulaków z Podzamcza, pow. Kępno, o odstępstwo od narodowości polskiej. W wyniku rozprawy Błażej Kulak skazany został na 8 miesięcy więzienia. Resztę członków rodziny uniewinniono.

Również za odstępstwo stawali przed sądem w Ostrowie Idzi Kulak z Gęsiej Górki. Sąd wymierzył mu karę 8 miesięcy więzienia. Teodor Boehm — dawniej w Rychtalu obecnie w Gałczewie — skazany został na trzy miesiące aresztu; Łucja Jeż, dawniej w Skoroszewie, obecnie we Wrocławiu — na 2 miesiące aresztu; Władysława Vogel z Ostrowa, Droga Raszkowska 8 — 3 miesiące aresztu; Michał Góral z Ostrowa — 1 miesiąc aresztu. (md)

Przed sensacyjnym procesem

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie odpowiadać będzie w najbliższych dniach na rozprawie prowadzonej w trybie doraźnym — b. dyrektor Państw. Przetwórni Owocowo-Warzywnej i Drobiowej w Skalmierzycach — Roman Czernicki. Stanie od pod zarzutem systematycznych przywłaszczeń na szkodę Przetwórni na ogólną sumę około 180 000 zł. Czernicki oskarżony jest również o zażądanie łapówki od dostawcy owoców. Rozprawa wzbudziła w Ostrowie wielkie zainteresowanie. (md)

Raid o mistrzostwo powiatu jarocińskiego

Miejscowy Motoklub „Iskra" w Jarocinie przeprowadził na terenie powiatu raid motocyklowy na trasie 167 km W imprezie wzięło udział 29 zawodników, z których zwyciężyli w kategorii do 130 ccm **K. Skupiń** (Iskra), w kat. do 250 ccm **A. Portalski** (Unia — Gostyń), w kat. do 350 ccm **J. Kaliszak** (Iskra) i w kat. ponad 350 ccm **Sobczyński** (Iskra). W ramach raidu odbyło się odsłonięcie nowego proporca. W zjeździe plakietowym uczestniczyło 90 kierowców. Największą ilość kilometrów przebyli zawodnicy KS „Włókniarza" — Lechii, drugie miejsce zajął Śremski Klub Motocyklowy. (kic)

BOJANOWO

Nowa biblioteka gromadzka. W Uniwersytecie Ludowym w Golinie Wielkiej otwarto bibliotekę gromadzką. Tamtejsza ludność oczekiwała tej chwili od dawna. Biblioteka liczy na początek ponad 100 książek. (wt)

Nowe boisko sportowe w Kawczu. Uczniowie szkoły powszechnej w Kawczu doczekali się nowego boiska szkolnego i sportowego. Plac służyć będzie także na ćwiczenia Straży Pożarnej. W urządzeniu boiska prócz O. S. P. pomagali rolnicy, ofiarowując podwody.

KRONIKA

22 MAJ

Niedziela Julii, Heleny Krzesisławy

Słońce wsch.: g. 4.47, zachodzi: g. 20.52
Księżyc wsch.: g. 3.04, zachodzi: g. 14.52

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: o godz. 19 — „Pieśń o ziemi", „Flis" i „Tańce Połowieckie" — Borodina.

Polski: o godz. 19.30 — „Krzyk jarzębiny" — W. Kubackiego.

Nowy: o godz. 19.30 — **„Pan Jowialski"** A. Fredry.

Komedia Muzyczna: o godz. 16.30 i 20 — „Porwanie Sabinek".

Aktora i Lalki: o godz. 15 i 18 — „Królewna Śnieżka".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ) — dziś o godz. 17 i 19.30 — „Ich dwóch" — Niewiarowicza.

KINA

Apollo — „Renegat" o g. 13, 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Za wami pójdą inni" o g. 13, 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Krwawa Vendetta o godz. 13, 15, 17, 19 i 21; Rialto — „Klęska szpieka" o godz. 14, 16, i 20; Warta — Aktualności nr 21 o godz. 10, 11, 12 i 13; „Podejrzenie" o godz. 14, 16, 18 i 20.

„Głos" z Poznania

Na zebraniu Komitetu Wykonawczego „Dni Morza" przy Zarządzie Okr. Ligi Morskiej wybrano Komisje: organizacyjną, propagandową, imprezową i sportową. Zajmą się one szczegółowym przygotowaniem obchodu „Dni Morza".

*

Prace przy odbudowie gmachu Sądu Okręgowego u zbiegu al. Marcinkowskiego i ul. Babińskiego prowadzi Poznańska Dyrekcja Odbudowy. Zakończenie prac przy przekształceniu ruin na nowoczesny 4-piętrowy budynek przewiduje się na przyszły rok. Al. Marcinkowskiego, jak wiadomo, biec będzie główna arteria komunikacyjna Północ—Południe.

*

Na odprawie prezydiów Komitetów Członkowskich PSS i kierowników poszczególnych sklepów uchwalono formy współzawodnictwa, które przyczynią się do usprawnienia obsługi i zwiększą oszczędności.

*

Na placu Ratajskiego prowadzone są prace przy wymianie zmienionych płyt chodnika. Będzie wymienionych około 1000 płyt. Z posesji na rogu ul. Młyńskiej i Ratajskiego rozpoczęto wywózkę gruzu.

*

Na X koncercie z cyklu „Żywe Wydanie Dzieł Chopina" w sobotę wystąpi laureat tegorocznej Państw. Nagrody Muzycznej prof. Bolesław Woytowicz.

*

Od dziś uległa obniżce cena mleka. Obowiązuje cena 34 zł za ltr. mleka pasteuryzowanego i 32 zł za litr mleka wiejskiego.

*

Na odbudowanej wieży Starego Ratusza rozpoczęto zakładanie wykonanych w brązie i złocie tarcz zegarowych.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Dyżury lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie w nocy z 22 na 23 bm. dr Felicja Mikulska, z 23 na 24 bm. dr Bronisław Masłowski, z 24 na 25 bm. dr Tadeusz Frydrychowicz, z 25 na 26 bm. dr Alfons Gdyra, z 26 na 27 dr Michał Chmiel, z 27 na 28 bm. dr Florian Sztuba, z 28 na 29 bm. dr Felicja Mikulska z 29 na 30 bm. dr Bronisław Masłowski, z 30 na 31 bm. dr Tadeusz Frydrychowicz, z 31. 5. na 1. 6. dr Alfons Gdyra. Dyżur trwa w dni powszednie od godz. 18 do 6 rana dnia następnego, w soboty od godz. 12, w niedzielę i święta od godz. 6 rano do rana dnia następnego.

Nowi maturzyści. W Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego odbył się w dniach od 10 do 14 bm. egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora Brzeskwiniewicza, z udziałem delegata Kuratorium Okręgu Szkolnego Dworaka oraz przedstawiciela Komitetu Rodzicielskiego Wielgosza. Do matury stanęło 52 kandydatów, z których 3 egzaminu nie zdało.

Posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej zapowiedzane zostało na poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10. Na porządku obrad m. i. sprawozdania z działalności, które złożą starosta powiatowy i przewodniczący Rady oraz kwestia budżetu dodatkowego Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1949.

Nowe ceny na potrawy z drobiu i ryb. Powiatowa Komisja Cennikowa podaje do wiadomości, że z dniem 21 bm. wchodzą w życie nowe ceny maksymalne na potrawy z drobiu i ryb dla przedsiębiorstw gastronomicznych. Cennik jest do wglądu w biurze Komisji (Referat Handlu w Starostwie Powiatowym). W każdym przedsiębiorstwie gastronomicznym cennik musi pozostawać do wglądu gości.

Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości — Koło Ostrów — odbędzie swoje zebranie w dniu 25 bm. o godz. 18 w sali „Grand Cafe" przy ul. Wrocławskiej.

5 mil. złotych oszczędności. Ostatnio obradowali przedstawiciele przedsiębiorstw handlowych i spółdzielczych z terenu miasta i powiatu z udziałem Komisji Przemysłowej KM PZPR i przedstawiciela KW PZPR Szłapczyńskiego nad akcją „O" w przedsiębiorstwach. Zadeklarowano przeprowadzić akcję oszczędnościową w placówkach handlowych i spółdzielczych w drugim kwartale br. na ogólną sumę 5.224.600 zł, z tego: Centrala Rybna 2.905.000 zł, Powszechna Spółdzielnia Spożywców Ostrów 1.688.000 zł, Państw. Centrala Handlowa 420.000 zł, Centrala Tekstylna 135.600 zł i Powsz. Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej" 76.000 zł.

Ze sportu. W niedzielę na stadionie kolejowym odbędą się o godz. 18 zawody piłkarskie o mistrzostwo II Ligi pomiędzy „Gwardią" — Szczecin i ZZK „Ostrovią". Tego samego dnia na stadionie P. W. i W. F. o godz. 15 odbędą się Wielkie Wyścigi Motocyklowe. Udział w trójmeczu wezmą — Bytom, Grudziądz i Ostrów. (md)

Co dał Tydzień Oświaty powiatowi kępińskiemu

Powiatowy, gminne i lokalne komitety Tygodnia Oświaty w powiecie kępińskim wywiązały się z przyjętych zobowiązań z wielką sumiennością. Akcja propagandowo-odczytowa wykorzystała wszystkie dostępne środki. Zorganizowane imprezy i uroczystości stały na bardzo wysokim poziomie.

Przed mikrofonem radiowęzłów w Kępnie i Ostrzeszowie oraz przed rozpoczynaniem seansów w kinie „Bajka" wygłoszono 8 pogadanek. W szkołach zorganizowano 96 odczytów na temat oświaty i 119 pogadanek. W całym powiecie odbyło się 86 akademii, uświetnionych występami chórów zespołów świetlicowych, tańcami ludowymi, prelekcjami i inscenizacjami.

W ostatnim dniu Tygodnia, przy masowym udziale społeczeństwa, odbyło się 26 zabaw ludowych, z których całkowity dochód przeznaczony został na walkę z analfabetyzmem. Kwesty uliczne, zbiórki na listy i imprezy dochodowe dały w końcowym efekcie sumę 534.635 zł. W szeregu ofiarnych gmin na pierwszym miejscu należy umieścić Bralin z kwotą 60.591 zł. Na jednego mieszkańca przypadło 12,1 zł. Drugie miejsce zdobył Ostrzeszów z kwotą 61.555 zł — na jednego mieszkańca 10,9 zł. Trzecie miejsce zajęło Kępno z kwotą 75.000 zł — na jednego mieszkańca 8,5 zł. W dalszej kolejności umiejscowić trzeba gminę Ostrzeszów — 51.072 zł, miasto Grabów — 13.172 zł, Perzów, Rychtal, Laski, Kobylagórę, Doruchów, Kępno-Północ, gminę Grabów, gminę Podzamcze, gminę Kępno-Południe i gminę Opatów.

Popularyzację prasy przeprowadzono na 18 wystawach gminnych i powiatowych. Cieszyły się one szczególnie wielkim zainteresowaniem wsi. Bogaty plon nowych abonentów przyniósł kolportaż. Zbiory ciekawych książek oglądać było można na wystawie, zorganizowanej przez Bibliotekę Powiatową i Miejską w Kępnie. Przez cały tydzień zwiedzały ją bez przerwy wycieczki szkolne i pracownicze. Na wsiach wyróżniły się wystawy bibliotek publicznych w Bralinie, Rzetni, Mroczeniu, Opatowie, Perzowie, Laskach, Turkowach i Słupi pod Bralinem. Wystaw tych było ogółem 89.

W Łęce Mroczeńskiej miejscowy nauczyciel - poeta Kirło-Nowaczyk urządził wieczór autorski, który stał się dla całej ludności chłopskiej najlepszą zachętą do czytania.

W Baranowie otwarty został uroczyście setny punkt biblioteczny. W gromadach Bralinie, Krzyżownikach, Olszowie i Trębaczowie otwarto uroczyście biblioteki Samopomocy Chłopskiej. Pracownicy fabryki Trykotów w Kępnie otrzymali od Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" z Poznania stały punkt biblioteczny, a liczne zespoły czytelnicze obdarowano za pilne czytanie książkami.

W dniu 8 bm. wyjechało z KP PZPR w Kępnie 27 osób do różnych miejscowości dla uczestniczenia w imprezach lokalnych. Wyjazdy te dały pogląd na istotny stan czytelnictwa w powiecie.

Podkreślić należy harmonijną współpracę partii, Inspektoratu Szkolnego, Pow. Rady Narodowej, Starostwa, ZMP, Ligi Kobiet, ZNP, związków zawodowych oraz pełnomocnika powiatowego „Czytelnika".

Ofensywa kulturalno-oświatowa przeprowadzona na terenie powiatu kępińskiego poruszyła bardzo silnie szerokie masy świata pracy, wywołując wśród nich falę nowego szacunku do książek i prasy. (Dzin)

Śremski park powierza się opiece publiczności

Miejscem najczęstszych przechadzek jest dla mieszkańców Śremu uroczy Park Miejski. Założony on został w roku 1893. Właściwy jednak rozwój jego przypada na lata międzywojenne — 1924—1930. Poważne zasługi nad uporządkowaniem parku położył p. S. Szczepski. Dziś utrzymaniem zieleńca zajmuje się prawie wyłącznie Zarząd Miejski, gdyż opiekujące się nim również Towarzystwo Upiększenia Miasta, nie wykazuje większej żywotności poza zbieraniem niewielkich zresztą składek od swych członków.

Ponieważ park należy do terenów nawiedzanych prawie co roku przez powodzie — uporządkowanie go w okresie wiosennym wymaga dużego nakładu pracy i sporo kosztów. Zarząd Miejski nie żałuje jednak wysiłków i wydatków na ten cel. W bieżącym roku zaopatrzony będzie dzieciniec w większe ilości sprzętu zabawowego dla dzieci. Chodzi jednak o to, aby publiczność a zwłaszcza dorosła młodzież umiała ten sprzęt uszanować i nie niszczyła go lekkomyślnie jak to niestety dość często się zdarza.

Zarząd Miejski włożyłby również więcej wysiłku w udekorowanie parku kwietnikami i ozdobnymi krzewami, gdyby miał pewność, że niesforni obywatele nie będą tych kwiatów zrywać. Jeśli społeczeństwo tutejsze chce, aby park miejski służył wszystkim i aby można go było pokazać przyjezdnym, powinno dbać o niego i przytrzymywać wszystkich tych, którzy niszczą jego urządzenie.

Niesłuszne jest również bezpłatne oddawanie terenu parkowego różnym organizacjom, urządzającym w zieleńcu imprezy. Są one w przeważającej mierze dochodowe i dlatego niezbyt wysokie opłaty byłyby pożądane, a to tym bardziej, że uzyskane z nich sumy przeznaczone byłyby na wyposażenie parku. (jh)

Zespół średzki obwozi piosenki i humor

W gościnę do 26 Brygady Młodzieżowej w Szamotułach przybył ostatnio ze Środy jeden z najlepszych w Polsce „S. P-owskich" zespołów artystycznych pod kierownictwem profesorów średzkiego gimnazjum ogólnokształcącego. Zespół bawił cały dzień swoich kolegów z Brygady bogatym i urozmaiconym programem, na który złożyły się tańce ludowe, pieśni chóralne, skecze itp.

W nadchodzącą niedzielę, tj. 22 bm., zespół średzki wyjeżdża w gościnę do 20 Brygady Młodzieżowej „S. P" stacjonowanej w Koninie, natomiast do brygady szamotulskiej wybiera się zespół artystyczny złożony z uczniów i uczennic Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Poznaniu. (lc)

Cietrzewie i muflony w wielkopolskich lasach

Nasze tereny leśne podzielone są na obwody łowieckie. Minimalna powierzchnia obwodu wynosi 100 ha. Na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu przewiduje się wydzierżawienie około 300.000 tys. ha łowisk. Z tego wydzierżawiono dotychczas 120.000 tys. ha po przeciętnej cenie równowartości 0,65 kg żyta za ha powierzchni rocznie.

Obecnie zainteresowanie myśliwych dzierżawą obwodów łowieckich jest stosunkowo słabe.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu projektuje na sezon 1949/50 odstrzał następującej zwierzyny: jeleni — byków, łań i cieląt — 1106 sztuk, danieli łącznie 43 sztuki; sarn — 2022; dzików — 2280; zajęcy — 14.188; lisów — 1428; borsuków — 101; kun leśnych — 173. Poza tym w mniejszych ilościach przewidziany jest odstrzał: wydr, tchórzów, słonek, dubeltów, czapli, żórawi i innych. Cietrzewie (83 sztuki) oraz muflony (42 szt.) są pod ochroną i strzelać do nich nie wolno. (pl)

Nowa biblioteka czeka na młodych czytelników

Dzięki staraniom Zarządu Miejskiego ZMP, otwarto w ub. niedzielę w Koninie nową bibliotekę dla młodzieży. Biblioteka mieszcząca się w lokalu własnym ZMP zaopatrzona jest bogato w powieści beletrystyczne i podręczniki naukowe z różnych dziedzin z szerszym uwzględnieniem zagadnień marksizmu-leninizmu. Fundusze na uruchomienie tej nowej placówki kulturalnej zebrano z imprez i zabaw organizowanych przy pomocy Koła Opiekuńczego. Dopomogła też młodzież zaopatrując wszystkie książki w trwałe okładki.

Otwarcie biblioteki nastąpiło na uroczystym posiedzeniu z udziałem przedstawicieli władz szkolnych, partii, czynnika społecznego oraz zaproszonych gości. Po okolicznościowym przemówieniu p. Ireny Kurzawińskiej, nową bibliotekę przekazała młodzieży p. Kwiecińska. (jr)

600.000 kg żywicy z wielkopolskich lasów

W wielkopolskich lasach rozpoczął się okres żywicowania. Do prac tych przystąpiło 40 nadleśnictw. Tegoroczna powierzchnia obszarów, objętych żywicowaniem wynosi z górą 1 milion hektarów.

Poznańska Dyrekcja Lasów Państwowych projektuje wydostać z jednego drzewa 2,56 kg żywicy, z jednej spały (nacięcia) — 1,73 kg, z 1 ha — 601,6 kg, a wreszcie z całej powierzchni — 606,673 kg żywicy.

Zaznaczyć należy, że w roku ub. pozyskano ogółem w całej dyrekcji — 585.574 kg tego bardzo dzisiaj cennego surowca. (pl)

ZE SPORTU

Mistrzostwo kl. A w szczypiorniaku

Spotkania o mistrzostwo kl. A Okręku Ostrowskiego w szczypiorniaku męskim przyniosły następujące wyniki:

ZS Włókniarz (Kalisz) — TS Prosna (Kalisz) 9:2 (4:1); GKS Venetia (Ostrów — ZS Stal (Ostrów) 7:4 (5:2). W trzecim spotkaniu ZZK Ostrovia wykazując na początek sezonu doskonałą formę pokonała wysoko ZS Stal z Ostrowa, wysuwając się na pierwsze miejsce w rozgrywkach.

ZZK Ostrovia — ZS Stal (Ostrów) 17:0 (11:0). Bramki dla zwycięskiej drużyny uzyskali: Owczarek 7, Grzęda 3, Pawlaczyk 3, Barszcz 3 i Chmielecki Cz. 1.

Sędziował doskonale Biernaczyk. (hof)

✝

Dnia 18 maja 1949 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 43, nasz kolega, śp.

Zbigniew Malski

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm., o godz. 11.15 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. za duszę Zmarłego zostanie odprawiona we wtorek, 24 bm., o godz. 7.30 w kościele św. Marcina.

Koledzy

Poznań — Kraków — Warszawa. p-3452

✝

Dnia 18 maja 1949 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach członek naszego Zrzeszenia, śp.

Zbigniew Malski

w wieku lat 43.

W Zmarłym straciliśmy gorliwego członka i serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 11.15, z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu. Prosimy wszystkich członków o wzięcie licznego udziału w pogrzebie.

Zrzeszenie Kupców Branży Elektrotechnicznej i Radiowej w Poznaniu

5a-220

✝

Dnia 18 maja 1949 zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza troskliwa mamusia, śp.

z Hauzerów

Janina Kowalska

przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę, 21 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Półwiejska 31, m. 6. 6905

✝

Dnia 19 maja 1949 zasnął w Bogu nasz najdroższy ojciec, ukochany brat, dziadek, szwagier, stryj i wuj, śp.

Stanisław Palacz

z Wielkiego

przeżywszy lat 73.

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego odbędzie się w Kiekrzu w niedzielę, 22 bm. o godz. 16.

W ciężkim smutku pogrążeni
córki, synowie i rodzina

Poznań — Wrocław — Warszawa.

Dojazd pociągiem z Poznania o godz. 15.10 i 15.27.

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał", ul. Towarowa 25. Telefon 40-63 6924

✝

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej i nigdy niezapomnianej mateczki, śp.

Elżbiety Janus

odprawiona zostanie dnia 24 maja 1949 r o godzinie 8 msza św. w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
stroskane córki

6912

Ogłoszenie

o licytacji drzew owocowych czereśni i wiśni na drogach powiatu szamotulskiego

Powiatowy Zarząd Drogowy w Szamotułach ogłasza licytację na wydzierżawienie zbioru czereśni i wiśni na drogach powiatu szamotulskiego, która odbędzie się we wtorek, 24 maja 1949, o godz. 10 przed południem w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Szamotułach pokój nr 16 (gmach Starostwa Powiatowego).

Bliższych informacji udziela Powiatowy Zarząd Drogowy względnie drogomistrze.

Starosta Powiatowy
(—) M. Zieliński, wicestarosta 5a-187

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Skwierzynie ogłasza przetarg pisemny na dzierżawę alei owocowych w powiecie skwierzyńskim.

Termin składania ofert upływa z dniem 25. V. 1949 r. do godziny 10.

Bliższych informacji udziela Powiatowy Zarząd Drogowy w godzinach urzędowych. P. Z. D. zastrzega sobie swobodny wybór oferenta.

Podkładki ofertowe są do nabycia w biurze P. Z. D.

Kier. Pow. Zarz. Drogowego
F901 (—) **Błażewicz**

Licytacja

na owoce drzew przydrożnych w powiecie konińskim odbędzie się w dniu 24 maja 1949 roku o godzinie 10 rano w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Koninie.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego
(—) St. Woźniakowski 5a-185

Lekarskie

Lekarz-dentysta Janina Engelowa zawiadamia, iż przyjmuje obecnie na placu Ratajskiego nr 9, m. 2, pierwsze piętro. c1134

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 5a-171

Wolne posady

Apteka pod Lwem Leszno, poszukuje kwalifikowanej siły na 4-miesięczne zastępstwo. p3277

Ślusarz narzędziowy potrzebny zaraz do wytwórni metalowej. Of. Głos Wlkp. nr 6728.

Krawcowa na dziecięce i przeróbki potrzebna zaraz. Cieszkowskiego 8, m. 10. p3405

Gosposia do samodzielnego prowadzenia domu natychmiast potrzebna. Matejki 1. Skład przyborów wojskowych. p3404

Robotnika z dobrymi poleceniami, nieżonatego, po służbie wojskowej, poszukuje wytwórnia spożywcza. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,379. p3403

Bufetowe — ekspedientki potrzebne zaraz. Oferty z życiorysem i świadectwami: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,372. p3397

Chłopiec do posyłek potrzebny. Motor-car, Paderewskiego 7. p3393

Pomoc domowa potrzebna. Ratajczaka 40, m. 8, Kotulowa, godz. 18—19. p3380

Pomoc domowa gotowaniem na wyjazd potrzebna. Jackowskiego 3, m. 5. c1148

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Półwiejska 30, m. 5. c1143

Osoba z gotowaniem na wyjazd do Łodzi do małżeństwa z dzieckiem. Zgłoszenia: Kręglewska, Nowowiejskiego 7, godz. 15—18. c1141

Kto szyje ładnie garderobę dziecięcą? Tel. 23-93. F903

Krawcowa na suknie w dom potrzebna. Świerczewskiego 13, m. 26. F898

Ekspedientka rzeźnicka na wypomóżkę zaraz potrzebna. — Rzeźnictwo, Rokossowskiego nr 83. F896

Kucharka restauracyjna potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Wrocławska 13, St. Piechowiak. 5a-200

Powszechna Spółdz. Spożywców w Poznaniu

W. Garbary nr 82/84

Przyjmie natychmiast 3 kier. sklepów Obuwniczo — Skórzanych oraz kilku ekspedientów.

Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem w Wydz. Personalnym, pokój 5.

5a-186

Pomocnica domowa, młodsza, potrzebna. Wyspiańskiego 7, m. 1. 6770

Administrator domu, emeryt, potrzebny. Zgłoszenie: Wierzbicki, ul. Strzelecka 21, telefon 96-40. 6756

Potrzebne obciągaczki i zawijaczki do cukierków, siły wyuczone. Żydowska 27. 6755

Ręczniarka wykwalifikowana potrzebna, krawiectwo. Nytko, Szamarzewskiego 60. 6751

Dziewczynka do dziecka potrzebna. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 6750.

Krawców na duże sztuki. Maik, Świdnica, Miedziana 7. p3341

Dziewczyna do wszelkich prac domowych z referencjami potrzebna. Duchowa, Szyperska 3. p3365

1 kwalifikowaną siłę biurową ze znajomością korespondencji technicznej oraz stenotypistkę przyjmie — Centrala Sprzętu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Poznaniu-Główna, ul. Bałtycka 52. p3364

Szuka posady

Księgowość poprowadzi dorywczo niedrogo. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,360. p3391

Małżeństwo poszukuje stróżostwa z mieszkaniem. Oferty Głos Wlkp. nr 6752.

Biurowa praktyka, wykształcenie średnie; przyjmie posadę. Of. Głos Wlkp. nr 6753.

Sierota z poleceniem poszukuje nauki w złotnictwie. Oferty Gł. Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 790. F891

Poszukuję stróżostwa. Oferty Gł. Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 789. F890

Nauka

Tańców lekcje początkującym, zaawansowanym, stepa, udziela M. Szczurek, Zeylanda 2. p3082

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową. Ratajczaka 36. Telefon 504-70. p3112

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego, Poznań, Wawrzyniaka 33. p2909

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 6321

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą. Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p3066

Korespondencyjne Kursy Księgowości wszystkich systemów, przebitkowa, podatki. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego, Poznań, Wawrzyniaka 33. p2910

Księgowość z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoły Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 5a-196

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 5a-197

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10. tel. 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—1016

TEXOL
farbę do skór i obuwia
ZMYWACZ
do paznokci
NITRO
rozpuszczalniki
wszystkie produkty doskonałej jakości poleca
Wytwórnia Chemiczna
„TERPEN"
Warszawa, Żelazna 69
5b-105

Instruktorzy
tkactwa, kilimkarstwa, kroju, szycia, pantoflarstwa, zdobnictwa, galanterii skórzanej, drzewnej, rzeźby, sztuk plastycznych bieliźniarstwa, koronkarstwa, artystycznego haftu, introligatorstwa, czapnictwa, modniarstwa, gorseciarstwa, artyści i rysownicy
znajdą zajęcie.
Reflektuje się na wybitne siły fachowe. Zgłoszenia Warsztaty Szkoleniowe Przysposobienia i Doskonalenia Zawodowego Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, Świerczewskiego 2 (Bukowska) Hala Izb Przemysłowych. p3389

Ceraty Linoleum Plusze
Chodniki — Dywany
tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 5a.176

Dobra **GOSPODYNI** powinna już wiedzieć, że
MARGARYNA
marki **„VITA" i „UNIDA"**
doskonale zastępuje **MASŁO**
Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych
5a-45

Samochodowe CZĘŚCI I PRZYBORY p2940
nowe i używane oraz
SAMOCHODY
na rozbiórkę kupuje
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14.

OLIMPIA
motor kompletny tylko w dobrym stanie kupię. — Telefon 26-30, wzgl. oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 dla „5,366". p-3394

FOTOAPARATY
MASZYNY BIUROWE
do pisania
do liczenia
BŁONY - KLISZE
Papier fotograficz.
Przybory fotograficzne
Zakup — Sprzedaż
FOTOMA
POZNAŃ
ul. Szkolna 11 — Tel. 25-59
p3167

OBUWIE ORTOPEDYCZNE
wykonują
BRACIA JAROCCY
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64
p3019

Na terenie miast powiatowych, miasteczek woj. poznańskiego poszukuje instytucja na dobrych warunkach:
Kierowników — łączników
do prowadzenia samodzielnej placówki.
Wymagane poręczenie oraz życiorys, zgłoszenia pisemne:
STACJA REJONOWA
Tygodniowej Biblioteki Obiegowej Spółdz. Wydawn. Ośw. „Czytelnik"
Poznań, E. Szczanieckiej 9a, m. 5.
6792

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego
w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 10
zatrudni zaraz
inżyniera odlewnika
zgłoszenia wraz z odpisami świadectw należy kierować na wyżej podany adres. 5a-195

Zamiana

Czteropokojowe, komfortowe, Dąbrowskiego, zamienię na 2-pokojowe, bliżej Śródmieścia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,293. p3339

Dwupokojowe, komfort, Kraków, zamienię na jakiekolwiek Poznań. Zgłoszenia: Grotowa, Kraków, św. Kingi 3, m. 1. F878

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe pod Warszawą na 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 6685.

2 pokoje z kuchnią, łazienką (Śródmieściu), zamienię na większe. Oferty Głos Wielkopolski nr 6746.

Kto zamieni pokój z eksmitantem? Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48. k551

Dwupokojowe wygodami, samodzielne, Wierzbiecice, zamienię na podobne lub mniejsze. Of. Głos Wlkp. nr 6735.

Pieniądz

Przystąpię do spółki do składu. Oczekuję propozycji. — Oferty Głos Wlkp. nr 6784.

Spólnika(czki) z współpracą do dobrze zaprowadzonego gospodarstwa hodowlano - rolnego, pięknej, zdrowej okolicy Krynicy, poszukuję zaraz. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,352. p3381

Wolne lokale

Willka 2 pokoje kuchnią, ogrodem (wyłączone), całość do objęcia za zwrotem kosztów. Oferty Głos Wlkp. nr 6772.

Skład centrum 100 m², za zwrotem kosztów odstąpię. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,361. p3392

Umeblowany duży, św. Marcin, godzinowo na biuro. Oferty nr 945: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1140

Pokój meblowany do wynajęcia. Mosina, Kolejowa 7. 6794

2 pokoje kuchnią, niski parter, domu wyłączonym, zaraz wynajmę. Telefon 96-67 lub 39-18. p3371

Pokój umeblowany dla 2 studentów. Winogrady 32. F889

Pokój (Łazarz) telefon., solidnemu, najchętniej przedstawicielowi handl. Oferty nr 942: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1137

Szuka lokalu

Ogrodnik poszukuje stróżostwa. Zwrócę remont. Oferty Głos Wielkopolski nr 6775.

Pokoju kuchnią poszukuję. — Zwrócę remont do 100 tys. Oferty Głos Wlkp. nr 6769.

Dobrze sytuowany student poszukuje pokoju. Dzielnica obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 6765.

2—3 pokoi kuchnią, wyłączone, za zwrotem remontu spiesznie poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 6764.

Szukam pokoju. Zwrot remontu. Ul. Żórawia 10, m. 27. 6760

Kawaler, hurtownik, szuka umeblowanego pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5.369. p3396

Pan poszukuje maleńkiego pokoiku przy rodzinie. — Oferty Głos Wlkp. nr 6801.

Pokoju pustego poszukują dwie studentki zaraz. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 801. F902

1—2 pokoi kuchnią, łazienką, Śródmieściu, do 250 000. I do II ptr. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,359. p3387

1—2 pokoi kuchnią poszukuję. Zwrócę remont. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,356. p3384

Młode małżeństwo studiujące poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,355. p3383

Małżeństwo studenci poszukują pokoju umeblowanego albo pustego. Cena obojętna. Oferty Gł. Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 798. F899

Dzierżawy

Oddam spiesznie w dzierżawę 9 morgów roli w Lesznie — sprzedam konia. Wenski, Kościan, Szczepanowskiego 21. F897

Gospodarstwo 90 morgów, obsiane wydzierżawię od lipca. Objęcie 500 000. — Potocki, Środa. F895

Wydzierżawię ogród; sprzedaż lodów, do dyspozycji krzesła, stoły, sprzedam 40 łóżek fornirowanych. Telefon 49-76. k537

Warsztaty mechaniczne przeniosłem z dniem 15. V. br. z ul. Dąbrowskiego 87 na
ul. Wawrzyńca 35
Feliks Januszkiewicz
POZNAŃ,
ulica Wawrzyńca nr 35
Tel. **43-50** 5 a-163

Zguby

Wilk mieszaniec, znaczek 150, zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem: „Embe", 23 Lutego 23. p3359

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Tarnów. Józef Wojtanowski, Lubsko, Kilińskiego 3. 5a-159

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Chełm, dowód osobisty. Józef Janusz, Siciny, powiat Góra Śląska. 5a-160

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej, wystawione przez RKU Kościan na nazwisko Jan Szulc. 5a-162

Zgubiono zegarek damski czerwonym paseczkiem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. — Staszica 24, m. 1. 6655

Zgubiono indeks U. P. nr 8077. Marian Krawczyk Poznań, Król. Jadwigi 6. 6666

Zgubiono kartę rejestracyjną na nazwisko Józef Walczak, wystawioną RKU Konin. 5a-148

Zgubiono kartę RKU Konin, dowód osobisty, Zarząd Gminny Kramsk legitymację Zw. Sam. Chłopskiej Kramsk. — Feliks Gajda, Święte, gm. Kramsk, pow. Konin. 5a-144

Zgubiłem zaświadczenie rejestracji RKU Kalisz na nazwisko Wacław Taczała. 5a-143

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Jarocin. Jan Lis, Grębów, pow. Krotoszyn. 5a-142

Zgubiono kartę RKU Jarocin. Marian Stefański, Sowina, powiat Jarocin. 5a-135

Zgubiłam rękawiczkę jelonkową. Uczciwego znalazce proszę o oddanie: Galanteria, Piekary 1. p3398

Zgubiono aparat fotograficzny „Leica" 15 bm. w pociągu na stacji Poznań, Zwrot za wynagrodzeniem. Ćwiklińska, Teatr Wielki. F887

Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Stanisław Hoffmann, Poznań. F893

Zgubiono legitymację PKP na nazwisko Kazimierz Rutkowski, Mazowiecka 60. F892

Różne

Oczka podciągam (oczko 7,—). „Haft i plis" Ratajczaka 11. p3135

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska, Mielżyńskiego 18, tel 43-25. p3221

ZŁOTE OBRĄCZKI
ślubne
poleca i wykonuje na zamówienia
kupuje srebro i złoto
wykonuje
wszelkie naprawy zegarków i biżuterii
A. MATYSIAK
Fredry 1. p2761

Pomoc domowa gotowaniem potrzebna. Jackowskiego 3, m. 5. c1148

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Półwiejska 30, m. 5. c1143

Osoba z gotowaniem na wyjazd do Łodzi do małżeństwa z dzieckiem. Zgłoszenia: Kręglewska, Nowowiejskiego 7, godz. 15—18. c1141

Kto szyje ładnie garderobę dziecięcą? Tel. 23-93. F903

Krawcowa na suknie w dom potrzebna. Świerczewskiego 13, m. 26. F898

Ekspedientka rzeźnicka na wypomóżkę zaraz potrzebna. — Rzeźnictwo, Rokossowskiego nr 83. F896

Kucharka restauracyjna potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Wrocławska 13, St. Piechowiak. 5a-200

Powszechna Spółdz. Spożywców w Poznaniu

W. Garbary nr 82/84

Przyjmie natychmiast 3 kier. sklepów Obuwniczo — Skórzanych oraz kilku ekspedientów.

Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem w Wydz. Personalnym, pokój 5.

5a-186

OGŁOSZENIA DROBNE

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Kuratorium, rozpoczynają się 8 czerwca. — Przybylski, Poznań, Marsz. Rokossowskiego 86. 6787

Osobiste

Za nadesłane życzenia w dniu ślubu składamy serdeczne — „Bóg zapłać". Irena i Tadeusz Szczęśni, Pniewy. 6785

Uwaga! Akordiony, płyty patefonowe, najnowsze przeboje, membrany patefonowe, termosy, grzałki, elektryczne poduszki, radio i fotoaparaty poleca „Emka", Wrocławska 30. **Własne warsztaty naprawy.** p3353

Sprzedaże

„Avira", Dąbrowskiego 1, fasonuje kapelusze. Oczka podnosi na poczekaniu. p2925

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek, Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p575

Kamienice, wille, parcele, poleca, poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 6486

Tapczany, fotele, leżanki, różne inne meble korzystnie — Janiak Poznań Rybaki 6. p2803

Maszyny do szycia: okrętkę, krawiecką, merezkarkę i inne. W. Buchwald, Ratajczaka 36. p3342

WZMACNIACZ z ADAPTEREM
25 Watt mocy, z mikrofonem i urządzeniem do płyt sprzeda korzystnie — **Fa Renoma**, Stary Rynek 23. Tel. 97-77. p3324

Parcele (willowe) — Tereny (sadowniczo - ogrodnicze) — Wille — Domki — Kamienice — Gospodarstwa — Przeprowadza sprzedaże — kupna solidnie, dyskretnie Fa „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 6087

Materace wyścielane, łóżka metalowe, wykonuje Rekorda, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3060

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus". Sieroca 5/6. p3100

Koperty niebieskie, seledynowe, chamois, wysyła po cenie hurtowej Księgarnia Eugeniusz Sowier, Częstochowa, Aleja 18. 5b-84

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p3073

Meble różne, wielki wybór, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 — w podwórzu. p3099

Pasy transmisyjne, gumowane, pierwszorzędnej jakości, po cenach urzędowych, poleca — „Hatech" św. Marcin 65. p3235

10 morgów, dom 4-pokojowy, przy Poznaniu, 750 000, sprzeda Metelski, Marcina 13. p3255

Willę komfortową 2-mieszkaniową, ogrodem, Winogrady, 2 220 000, sprzeda Metelski, Marcina 13. p3254

Pianina, fortepiany markowe, poleca oraz wykonuje remonty Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p3309

Ogród owocowy, morgowy, oparkaniony, bardzo dogodne położenie pod Poznaniem, 1½ mil. Oferty nr 922: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1117

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 5a-177

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe, — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, Telefon 36-31. p3067

Akumulatory samochodowe — motocykłowe — naprawia 24 godzinach „Warta", al. Wielkopolska 10, tel. 518-84. 5a-173

3-drzwiowe szafy dębowe korzystnie sprzedam. Mostowa nr 5a, m. 23. 6684

Taksówkę wyremontowaną — sprzedam lub przyjmę wspólnika. Słoneczna 21, parter. 6681

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p3095

Płaszcz damski, przejściowy, Jerzego 3, m. 3. k546

Streptomycynę sprzedam. Wiadomość: tel. 42-85. k547

Wózek dziecięcy koszykowy. Dolna Wilda 20, m. 1. k548

Motocykl „Victoria" 250 cm³, nowoczesny, korzystnie sprzedam. Winogrady 6. 6692

Autko granatowe dobrym stanie, Zeylanda 1, m. 7, godz. 19—21. 6672

Piec na węgiel, prąd, stół krawiecko - kreślarski sprzedam. Jackowskiego 33, m. 4, od 16—18. 6660

Wózek dziecięcy dla bliźniąt, radio 3-lamp. Boiler 10 l. Daszyńskiego 29, m. 8. k542

Motorower, 60 cm³ sprzedam, stan pierwszorzędny, 17 000. Strzałowa 7, m. 28. k541

Parcelę przy ul. Truskawieckiej 7, 3010 m², sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 772. F872

Ubrania na średnią, tęgą figurę oraz pościel. Czesława 19, m. 2. F870

Maszynę do szycia „Singera" sprzedam. — Traugutta 30, m. 25. 6647

Willę komfortową wolnym mieszkaniem okazyjnie sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 6645.

Samochód Opel (półtonówkę) sprzedam. Kościelna 22, m. 1. 6634

Lokomobila Lanza w dobrym stanie na sprzedaż. Smogorzewska, Gniewkowo, ul. Piasta. 5a-147

Dom składami Rokossowskiego, 3 300 000. Willę wolnym mieszkaniem, Pijanowski, Półwiejska 26. 6624

Gospodarstwo, dom, kupisz, sprzedasz za pośrednictwem: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5a-139

Motocykl „Ardie" 200 sportowy, 4-takt., najnowszy typ, stan bardzo dobry. Szymaniak, Nowy Tomyśl, pl. Niepodległości 22. 6227

Pianino sprzedam. Grunwaldzka 25, m. 12.

Tapczan, jak nowy, sprzedam. Niegolewskich 16, m. 8. 6648

Maszyny: szewską łaciarkę, długoramienną, gabinetową „Pfaff" damską sprzeda „Naprawa maszyn". Wybickiego 3, m. 4. 6790

Wanna kąpielowa, nowa, sprzedam. Wiadomość: tel. 48-73. 6739

Skład

przyborów szewskich jedyny na powiat, koło Poznania z powodu choroby sprzedam — wydzierżawię.

Oferty nr 947 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c-1142

Samochód DKW w dobrym stanie na sprzedaż. Drużbackiej 6. 6789

Sprzedam urządzenie składowe jak nowe, nadające na każdą branżę. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 6786.

Sprzedam parę koni z platformą. Of. Głos Wlkp. nr 6783.

Dywan 3×4 okazyjnie sprzedam. Kossaka 11, m. 5. Smolikowa. 6780

Aparat autogeniczny Griesshelma tanio. — Dębiecka 29, m. 16. 6779

Dog angielski, suka, 1½-roczna, na sprzedaż, Grobla 17, m. 7. 6777

Mercedes 3-tonowy na ropę, po generalnym remoncie, Opel P 4, sprzedam. Telefon 79-38. 6776

Maszynę biurową do pisania „Torpedo", Maleckiego 12, m. 4. 6773

Domek sprzedam. — Górczyn (działki), Skorupki 176. 6766

Willę 3-mieszkaniową, komfortową, 2 100 000; parcelę willową, 1100 m², Sołacz, spiesznie sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 6763

Radio 5-lampowe, patefon walizkowy, akordion guzikowy, sprzedam. Szamarzewskiego nr 46, m. 1. 6762

Sypialnia nowa oraz szafa używana, stoliki i łóżka, Górczyn, Sielska 36, stolarnia. 6761

Zakład fryzjerski Poznaniu powodu choroby korzystnie odstąpię. Oferty Głos Wielkopolski nr 6759.

Wilki szwedzkie okazyjnie. — Dębiec, ul. Czechosłowacka 1. 6754

Maszynę walizkową nowoczesną. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 6749.

Pekińczyk maltański, biały szczeniak, sprzedam. Dąbrowskiego 124, m. 2. F882

Lodówka elektryczna, obraz, zegar stojący do sprzedania. Marynarska 11, I ptr., od 8 do 10 i 16—18. 6745

Wózek na 8 cetnarów 4-kołowy. Poplińskich 7, m. 3. k550

Jazz komplet, nowy, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 6748.

Sprzedam szafę 3-częściową z lustrem, dywan 2½×3½, wózek dziecięcy, 2 tys. Sołacz, Wiece 3. F884

Maszyny do pisania, liczenia, remonty generalne, naprawy doraźne, konserwacja. Warsztaty Maszyn Biurowych — Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p3361

Aptekę Kupię.
Oferty: Głos Wlkp. nr 6638

Obligacje PPOK kupię, 50% nominalnej wartości. Edward Michalak, Mickiewicza 15, m. 6. p3250

Pianino z wbudowaną harmonium spiesznie kupi Betting, Leszno. 5a-124

Konie na rzeź kupuję, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 5a-180

Motocykl 200—250 idealnym stanie kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,365. p3412

Kamienice do 4 000 000 kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26. 6798

Lodówkę gazową, elektryczną, kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,357. p3385

Samochód małolitrażowy kupię. Oferty z ceną: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,343. p3375

Merezkarkę, okrętkę, granat marynarkę, bluzę, kupię. Galanteria, Dąbrowskiego 1. p3374

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert, chodzące, uszkodzone, biżuterię kupuje „Okazja", Dąbrowskiego 3. p3367

Parcele, willę zburzoną kupię. Oferty nr 938: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1133

Garderobę, obuwie, pomosty perskie, antyki, porcelanę artystyczną, srebrne wyroby, kupuję, sprzedaję „Okazja", Dąbrowskiego 3. p3368

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p3069

Parcelę, willę, domek, gospodarstwo, kamienicę kupię. Cena obojętna. — Oferty Głos Wielkopolski nr 6085.

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p3220

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p3070

Parcelę lub domek, obojętnie jakiej okolicy, kupię. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,201. p3263

Maszyny do pisania, liczenia, powielacz, zakupimy Kochanowicz Ska, pl. Wolności 13 (obok 3 Maja). 5a-175

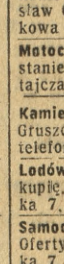

Duży wybór świec samochodowych, regenerowanych
Bosch Champion
poleca CENTRUM
Kamiński, Poznań
Daszyńskiego 17 (dawniej Górna Wilda). Skupuje stare świece samochodowe 18 mm i lotnice tylko typu M175 T39 Boscha. Zamiejscowym wysyłka za pobraniem. Hurt - Detal p2814

Mik zdradza tajemnice „miasta zwierząt"

Czy byłeś już w ZOO?

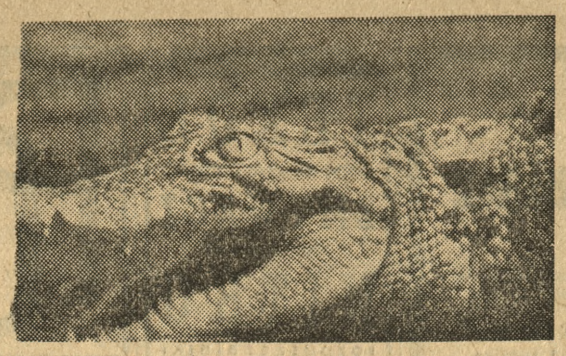

. Jeśli nie, to wybierz się tam czym prędzej. W nadchodzącym okresie wiosenno-skwarno-upalnym maleńki spacer

przez miasto zwierząt jest pewnego rodzaju odprężeniem i wypoczynkiem.

Obcowanie ze zwierzętami daje nam możność snucia najrozmaitszych refleksyj na temat różnic między tymi rzekomo niższymi stworzeniami a rodzajem ludzkim. Różnice te zaznaczają się w sposób b. wyraźny.

Zwierzęta są na ogół spokojne, zrównoważone, nie mają kłopotów mieszkaniowych, nie płacą podatku dochodowego, nie potrzebują zdawać matury, jedzą mięso nawet w dni bezmięsne.

Taki np. **hipopotam**, całymi dniami pluszcze się w wodzie, bardzo ze swego losu zadowolony. To tak, jakby sublokator, po wyjeździe na urlop lokatora głównego, dobrał się nareszcie do łazienki i odrabiał kąpielowe zaległości (tzw. „mokra robota").

Zebra, którą z uwagi na kolor maści zaliczyć można do **paskarzy**, nie lamentuje z tego powodu, że jest zamknięta, — zupełnie odwrotnie — niż jej koledzy w ludzkiej skórze. Przeciwnie, dumna jest, że niektóre panie przystają specjalnie przed jej klatką, by podziwiać piękny białoczarny wzór paskowy, tak bardzo lansowany dziś przez dyktatorów mody kobiecej.

Krokodyl bynajmniej nie przejmuje się, że kiedyś, za lat kilkanaście, z jego skóry wyrabiać będą portfele i torebki. Gdyby miał już dziś o tym myśleć i martwić się swym przyszłym losem, musiałby codziennie uronić co najmniej dwa wiadra tzw. krokodylowych łez.

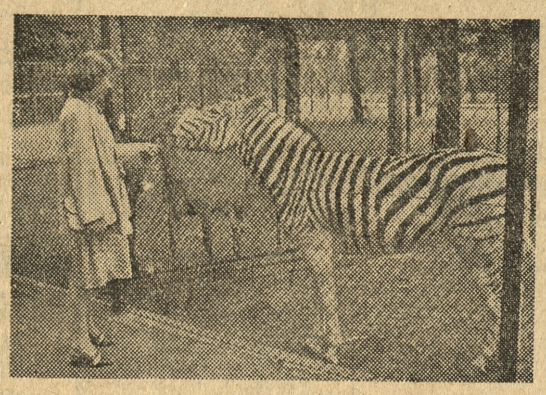

Inny przedstawiciel zwierzęcego rodu, **słoń** jest istotą o naturze niezwykle gruboskórnej. I w tym jedynie przypomina niektórych ludzi. Jest poza tym bardzo muzykalny, o czym świadczy fakt posiadania własnego instrumentu dętego — trąby. Mięso jego nie bardzo smakuje Europejczykowi, jest słone i łatwo staje „kością słoniową" w gardle.

Biały niedźwiedź przyzwyczajony do polarnej temperatury, poci się i męczy biedak cały dzień, jakby co najmniej czytał tygodnik literacki. Z zasady woli utrzymywać **chłodne** stosunki z otoczeniem. Fakt posiadania obecnie ciepłego futra, uważa za **niedźwiedzią przysługę**, wyrządzoną mu przez naturę.

Australijski **struś**, który nie znosi zapachu człowieka, natomiast znosi jaja wielkości męskiego kapelusza, należy do nader ciekawych przedstawicieli fauny. Zwyczaj chowania głowy w piasku zwierzę to wzięło przypuszczalnie z życia niektórych tchórzliwych ludzi.

Można by tak w dalszym ciągu obgadywać nasze kochane zwierzaki, zamieszkujące każdy nieomal ogród zoologiczny. Ale po co to wszystko tobie mówić, o Czytelniku. Idź i przekonaj się. Nie pożałujesz czasu. Bo tylko w Zoo — jak twierdzi jeden z naszych felietonistów — człowiek czuje się jak u siebie w domu...

MIK

Czy wiecie, że...

KARTY odzieżowe były wprowadzone już przed wiekami. Prawdopodobnie nie wiele osób wie, że już przed 650 laty znane były ograniczenia tekstylne. Król francuski Filip Piękny, panujący pod koniec 13 wieku, chcąc ograniczyć luksus strojów, który w owym ciężkim dla Francji okresie był zupełnie nie na miejscu, wydał dekret, określający ile każdy mężczyzna i każda kobieta mogą posiadać strojów. Na każde kupno nowych materiałów, potrzebne były specjalne zaświadczenia, które słusznie można uważać za pradziadków naszych powojennych kart odzieżowych.

*

TYLKO 9 proc. ludności Hagi chodzi pieszo, 50 proc. jeździ rowerami, reszta tramwajami i samochodami.

7 pięknych dni

Mija zaledwie tydzień od dnia, w którym redakcja „Głosu Wielkopolskiego" rzuciła wezwanie do mobilizacji serc tych wszystkich ludzi, którym nieobojętnym jest los bliźniego. Chodziło o wydarcie śmierci dwu istot: młodej żony studenta, zagrożonej gruźlicą i jej przyszłego dziecka.

Przez cały tydzień nieprzerwanym strumieniem płynęły datki pieniężne na zakup streptomycyny dla chorej. Dzięki żywiołowej i samorzutnej ofiarności naszych czytelników, można było zakupić już pewną część potrzebnego lekarstwa i dostarczyć do sanatorium przeciwgruźliczego w Zakopanem, gdzie przebywa chora.

Streptomycyny potrzeba jednak dużo i dlatego zbiórka na ten cel trwa nadal. W dniu wczorajszym datki pieniężne złożyli: p. B. Kasprzykowa — 150 zł, p. S. K. — 1.100 zł, słuchacze I roku historii U. P. — 2.160 zł, grupa studentów leśnictwa — 2.143 zł. p. M. Z. — 500 zł, uczniowie III kl. Państw. Gimn. Mechanicznego i Elektrycznego w Poznaniu — 1.000 zł, Krzysztof Włodek — 120 zł, pracownicy Działu Planowania i Organizacji Poznańskich Zakładów Ceramiki Czerwonej — 1.000 zł, Szkoła Przemysłowa Państw. Zakł. Konfekcyjnych i wzywa do łańcucha ofiar klasę IX Lic. im. Dąbrówki, p. A. Gordowicz — 1.200 zł. Ponadto od bezimiennych ofiarodawców wpłynęło — 1.200 zł. Zespół redakcyjny „Głosu Wielkopolskiego" zadeklarował — 5.830 zł.

RADIO I ŚWIAT

Leży przede mną tygodnik wydawany przez Polskie Radio w Warszawie, „Radio i Świat". W tej chwili jest to numer już trochę zdeaktualizowany, gdyż podaje programy radiowe od 8. V. — 15. V. 1949. Ale właśnie dlatego, z perspektywy minionego tygodnia, a raczej minionych audycji zeszłego tygodnia możemy zadać kilka pytań pod adresem Dyrekcji Programowej Polskiego Radia w Warszawie.

W myśl hasła „nic nas nie dzieli — wszystko nas łączy" z naszym bratnim sąsiadem — Czechosłowacją, słucham zazwyczaj audycji radiowych pod nazwą „Czechosłowacja przemawia do Polski". Właśnie audycja pod tym tytułem miała być wygłoszona w niedzielę, dnia 8 maja br. o godz. 18.30 na fali Warszawy I, jak informowało wyżej wspomniane czasopismo „Radio i Świat". Ponieważ jestem zwolennikiem systematycznej roboty, a co za tym idzie, systematycznego słuchania radia, nie wyszedłem z żoną na spacer i zasiadłem do radia.

Zbliżała się godzina 18.30. Akurat nadawano jakąś muzykę popularną. Słucham. W pewnej chwili patrzę na zegarek. Godzina 18.35. Czyżby mój zegarek „nawalił"? Zawsze przecież „chodził według radia". Początkowo myślałem, że śpieszy się, albo że zaszła jakaś przeszkoda, a za parę minut usłyszę „moją" audycję. Zrezygnowałem jednak po jakimś czasie, bo dochodziła godzina 19, o której miał zacząć się koncert festiwalowy. Trudno.

Poszedłem z żoną na spacer. Była bardzo ładna pogoda, więc wróciliśmy dopiero po dziewiątej. Po kolacji żona bierze „Radio i Świat" i przegląda programy. W pewnej chwili odzywa się do mnie: „Wiesz, tak lubię muzykę taneczną. Nastaw radio, bo zaraz będzie grał Cajmer". Sam lubię Cajmera (nie znaczy to, że go znam, ale lubię go wraz z całą jego orkiestrą. Naturalnie — gdy grają), więc zacząłem słuchać. Minęło kilka minut. Ktoś coś mówi. Nie, to nie Cajmer. Wiem, że nie jest on gadatliwy, bo słuchałem często karnawałów robotniczych przez radio, więc wiem, że mówi on bardzo lakonicznie. Przeważnie: „tango", „polka", „fokstrott". Oto jego odpowiedzi. Żona już denerwuje się i pyta, czy mój zegarek dobrze chodzi. Cóż ja mam jej odpowiedzieć? Chyba tak. Dotychczas zawsze chodził dobrze, więc teraz też zapewne idzie dobrze. To Cajmer już pewno nie będzie grał. Koło dziesiątej żona zamknęła radio i zła poszła spać. Dopiero nazajutrz w biurze dowiedziała się od jakiejś koleżanki, że grał Cajmer (z dużym opóźnieniem) i śpiewał Chór Czejanda. Żona „uwielbia" Czejanda. Znowu w domu była awantura po jej powrocie z biura. „Bo powiedziałeś, że już nie będzie grał. Na pewno chciałeś spać, a powiedziałeś tak, żeby mnie zbyć".

Oboje z żoną słuchamy nadawanej przez radio powieści Wasyla Ażajewa pt. „Daleko od Moskwy", a ponieważ oboje pracujemy, rano nie możemy, wobec tego słuchamy wieczorem. Żona już trochę uspokojona po poobiedniej awanturze wzięła do ręki „Radio i Świat", żeby zobaczyć o której godzinie będzie nadany dalszy odcinek tej ciekawej powieści. Po chwili powiedziała, żebym nastawił radio, bo o 21.40 będzie powieść, a zaraz potem, z zadowoleniem dodała: „Będzie grał Cajmer".

21.40 — powieści nie ma.

21.50 — to samo.

Dochodzi dziesiąta. Wreszcie spiker zapowiada, że kolejnego odcinka powieści nie usłyszymy dzisiaj. (Żona zła).

Po dziesiątej — muzyka z płyt. Cajmera znowu nie ma. Ja już zaczynam bać się o jego zdrowie. Może zachorował? Moje rozmyślania przerwała mi żona. „Po co ty kupujesz to pismo? Żeby chociaż ono dobrze informowało... Chyba po to kupujesz, żeby mnie rozdrażnić. Przed ślubem było inaczej..."

Że przed ślubem było inaczej, to ja sam wiem, nie wiem natomiast dlaczego Polskie Radio nadaje we wtorek (10. 5. br.) zamiast zapowiedzianej w „Radio i Świecie" muzyki rozrywkowej w wykonaniu zespołu Jerzego Haralda i zespołu wokalnego „Nastroje" (o ile mi wiadomo, to zespół ten nazywa się „Nas Troje", a nie „Nastroje", jak to podaje nieoceniony tygodnik „Radio i Świat") muzykę obiadową z płyt?

Dlaczega w czwartek (12 bm.) o godzinie 21 nie został nadany Dziennik wieczorny, po nim audycja „Szpilek", suita na dwa fortepiany Rachmaninowa (miał wykonać Szpilman i Lefeld) i wreszcie tego samego dnia dlaczego nie zostało nadane o godz. 22 zapowiedziane przez wyżej wymieniony tygodnik słuchowisko pt. „Pan Chopin opuszcza Warszawę"?

Dlaczego w piątek (13 bm.) p. pułkownik St. Nadzin nie wygłosił o godz. 16.05 swej pogadanki o dywizji „Kościuszkowców"?

Dlaczego wreszcie w sobotę nie mogliśmy o godz. 16.20 wysłuchać zapowiedzianej audycji pt. „Kompozytor dnia — Piotr Czajkowski", ani reportażu z wędrówki brygady kontrolnej ZMP?

Dlaczego? — nie wiem.

Wiem natomiast jedno. Nie kupię już więcej tygodnika „Radio i Świat". Nie chcę drażnić żony.

STASZ

Nareszcie

Roztargniony profesor stale gubił swoją spinkę od kołnierzyka.

— Trzymaj ją w zębach — poradziła mu żona.

Posłuchał rady, ale po paru minutach woła zdenerwowany:

— Połknąłem ją!

— No, przynajmniej raz wiesz, gdzie ją masz!

Honorarium

Do adwokata przychodzi typek oskarżony o kradzież.

— Jest pan winny? — pyta adwokat.

— Nie.

— Czy pan ma pieniądze, żeby mi zapłacić za obronę?

— Mam konia, krowę i dwie kozy.

— No dobrze. Więc o co pan jest oskarżony?

— O kradzież konia, krowy i dwóch kóz.

Pseudo-reprezentacja Europy ulega USA 6:10 w boksie

Kombinowana drużyna pięściarzy europejskich uległa w Chicago reprezentacji Ameryki — złożonej ze zdobywców tytułów mistrzowskich w dorocznym turnieju o „złote rękawice" — w stosunku 6:10.

Drużyny europejskiej nie można uważać za reprezentację Europy, bowiem brak było w niej przedstawicieli ZSRR i państw demokracji ludowej, m. in. mistrzów olimpijskich: Osika i Pappa (Węgry) oraz Tormy (Czechosłowacja). Znamienna jest natomiast obecność w drużynie reprezentantów — Hiszpanii frankistowskiej.

WYNIKI WALK: w muszej — **Bandinelli** (Włochy) przegrał na punkty z **Brownem** (USA), w koguciej — **Zuddas** (Włochy) odniósł punktowe zwycięstwo nad Mac **Cannem** (USA), w piórkowej — **Formenti** (Włochy) pokonał **Robnetta** (USA) na punkty, w lekkiej — **Wad** (Dania) przegrał na punkty z Amerykaninem **Moody**, w półśredniej — **Carbonell** (Hiszpania) uległ na punkty pięściarzowi amerykańskiemu **Guerrego**, w średniej — **Mac Keon** (Irlandia) pokonał na punkty **Leudanski'ego** (USA), w półciężkiej — **Siljander** (Finlandia) przegrał przez techniczny nokaut z **Bascomem** (USA), w ciężkiej — **Arteche** (Hiszpania) został znokautowany w III rundzie przez Amerykanina **Perko**.

Nowa porażka koszykarzy polskich

Koszykarze polscy, przebywający obecnie w Rumunii, rozegrali jako reprezentacja Warszawy mecz z Bukaresztem, ulegając w nieznacznym stosunku 40:41 (14:25). Składy obu drużyn były takie same, jak w meczu międzypaństwowym, toteż spotkanie to można uważać za mecz rewanżowy.

Wielkie dni Ostrowa

Jak wiadomo, najstarszy klub Wielkopolski — Kolejarz — Ostrovia obchodzi w miesiącu czerwcu 40-lecie swego istnienia. W związku z tym odbędzie się w Ostrowie kilka imprez o charakterze ogólnopolskim. W ramach uroczystości drużyna — Jubilatka rozegra w dniu 5 czerwca mecz piłkarski z bratnim zespołem ligowym Kolejarza-Polonii z Warszawy.

W dniu 11 czerwca odwiedzi Ostrów bokserski mistrz Polski Kolejarz-Gedania, który przeegzaminuje młodą „ósemkę" gospodarzy.

W ramach mistrzostw ZSRR w podnoszeniu ciężarów, znany aleta Nowak pobił własny rekord świata, wyciskając oburącz 142,5 kg w kategorii półciężkiej.

Anglik Thompson obronił tytuł mistrza Europy wagi lekkiej, zwyciężając Szkota Hughesa przez t. k. o. w 5 rundzie.

Piłkarze Anglii pokonali w meczu międzypaństwowym Norwegię 4:1. Rezerwowa reprezentacja angielska wygrała łatwo z Holandią 4:0.

Mistrz Związku Radzieckiego w piłce nożnej — C. D. K. A. zwyciężył beniaminka Ligi — Naftowca z Baku w stosunku 2:1.

Lekkoatleci węgierscy uzyskali szereg dobrych wyników jak na początek sezonu: 1500 m — Garay 3.57.0; rzut młotem Nemeth 54,68 m; skok wzwyż Foldessy i Dulgoway po 1.85 m; oszczep — Varsegy 62 m; dysk Horvath — 48,38 m.

W towarzyskim meczu zapaśniczym reprezentacyjna drużyna milicji z Bratysławy pokonała w Łodzi miejscową Gwardię 6:2.

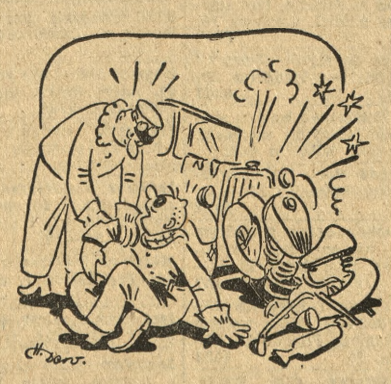

— Pan zapewne po raz pierwszy jechał na motocyklu??

— Nie... ale po raz ostatni!

Atrakcyjne zawody lekkoatletyczne

Atrakcyjne, półfinałowe zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Polski odbędą się jutro (w niedzielę) o godz. 11 na boisku K. F. przy Drodze Dębińskiej. W konkurencjach męskich spotkają się: drużyna mistrza Wybrzeża S. K. S. „Zryw" (Gdańsk), drużyna mistrza Pomorze Z. S. „Gwardia" (Bydgoszcz) i drużynowy mistrza Wielkopolski AZS. Drużyny przyjeżdżają w swych najsilniejszych składach, toteż dojdzie do ciekawego pojedynku pomiędzy takimi asami jak: Rutkowskim, Stawczykiem, Hoffmannem, Adamskim, Skałbanią, Krzyżanowskim, Welendzikiem, Grzanką, braćmi Mikrutami, Masłowskim, Siemiątkowskim i innymi.

W konkurencji żeńskiej poszczególne okręgi reprezentowane będą przez mistrzów: B. Z. K. S. Lechia (Gdańsk), Z. Z. K. „Pomorzanin (Toruń) i AZS (Poznań). I w tych konkurencjach będziemy świadkami ciekawego pojedynku pomiędzy Drzewiecką, Wiśniewską, olimpijką Sinoradzką, Felchnerowską, Gościniak, Lesznerówną, Białkowską, Adamską itd.

Zwycięskie zespoły powyższych zawodów wezmą udział w walkach finałowych o tytuł drużynowego mistrza Polski.

Kto z kim, gdzie?

Niedziela, 22 bm.:

godz. 9 — Otwarcie sezonu żeglarskiego na przystani Związkowiec — Warta w Kiekrzu.

godz. 10 — Otwarcie sezonu żeglarskiego na przystani Robotniczego Jacht-Klubu Ligi Morskiej, również w Kiekrzu.

godz. 11 — Półfinałowe drużynowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce na boisku K. F. (Droga Dęb.) z udziałem Gwardii (Bydgoszcz), Zrywu (Gdańsk) i AZS (Poznań) w konkurencji męskiej oraz Lechii (Gdańsk) Pomorzanina (Toruń) i AZS (Poznań) w konkurencji żeńskiej.

— **Otwarcie nowej** przystani kajakowej Z. S. Ogniwa przy Drodze Dębińskiej (wejście przez Dzieciniec Miejski).

— **Spotkanie piłkarskie** o mistrzostwo klasy A Admira — Polonia (Pozn.) na boisku Arena.

— **Dąb—ZZK (Rawicz)** o mistrzostwo klasy A na boisku w Dębcu.

— **Zjednoczeni (Pozn.)—ZZK (Gorzów)** o mistrzostwo klasy A na boisku przy radiostacji (ul. Gen. Świerczewskiego.

godz. 18 — Lechia (Gdańsk) — Kolejarz (Pozn.) mecz piłkarski o mistrzostwo I Ligi Państw. na boisku w Dębcu.

RADIO

na niedzielę, dnia 22 maja 1949 r.

9.00 Nabożeństwo z Gdańska; 10.20 Audycja regionalna — „W izbie wiejskiej przy niedzieli górnik z chłopem się weseli"; 11.20 „Pieśni polskie" w wyk. chóru szkoły podstawowej pod dyr. Romana Brzezińskiego; 11.35 Skrzynka ogólna nr 133 — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 11.45 Audycja dla Przysposobienia Rolniczego; 12.04 Festiwal Muzyki Ludowej; 13.00 Radiokronika; 13.15 „Niedziela na wsi"; 14.00 „Bóbr", pogadanka; 14.10 Reportaż z pobytu dzieci czeskich na obozie letnim w Polsce; 15.00 „Paryż we krwi", montaż słuchowiskowy; 16.45 „Nowe książki", felieton; 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej pod dyr. Stefana Rachonia; 18.00 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza; 18.20 Muzyka lekka; 18.30 „Z życia Czechosłowacji"; 19.00 Władysław Żeleński — „Janek", opera w 2 aktach w wyk. solistów, chóru i orkiestry Opery Śląskiej. W przerwie opery: „Wieczór poezji Juliusza Słowackiego" — „Listy z Genewy"; 21.40 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.30 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 23.10 Muzyka taneczna.